Nr. 260. PIĄTEK 13. LISTOPADA 1874. **Rok 64.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., oczną 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct.
W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Dnia 11. listopada 1874 r. został wydany i rozesłany w c. k. nadwornej i państwowej drukarni XLVI zeszyt dziennika ustaw państwa, tymczasowo w wydaniu niemieckim i zawiera:

Nr. 134 rozporządzenia ministerstw skarbu i handlu z dnia 25 października 1874 o ułatwieniach w postępowaniu cłowem.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 12 listopada.

Jestto wskazówka uwagi godna, że nawet obecnie wśród ciekawych obrad Rady państwa dziennikarstwo przedlitawskie w wysokim stopniu zajmuje się sprawami węgierskiemi i poświęca im pierwszorzędne, jeżeli nie pierwsze miejsce. Widać, że położenie polityczne w zachodniej połowie monarchii jeszcze się nie poprawiło tak, ażeby ustąpić mogły ws elkie obawy ludzi, którzy mają zawsze przed oczyma nie partykularne interesa, lecz całość państwa. Istotnie położenie to nie można nazwać zadowalającem. Sprawy publiczne nie postępują naprzód w taki sposób, ażeby pocieszyć się można przynajmniej myślą, że wszystko dzieje się według z góry obmyślanego planu, za zgodą i w porozumieniu wszystkich stronnictw. Od chwili otwarcia posiedzeń sejmowych, powtarzano nieustannie w Peszcie, że budżet i ustawy podatkowe załatwione zostaną najpierw, a tymczasem co chwila wśród rozpraw przygotowawczych w komisyi wypływają sprawy, które w tej chwili na drugi plan ustąpić powinny. Poruszono także sprawę zreformowania wewnętrznej administracyi i odtąd wciska się ona codziennie w rozprawy komisyjne, w poufne konferencye posłów i w łamy dziennikarskie. Dla spraw najpilniejszych: budżetu i ustaw podatkowych wynika ztąd szkoda w podwójnym kierunku. Najpierw opóźnia się załatwienie tych spraw a powtóre wzajemne stosunki stronnictw przybierają drażliwszy charakter pod wpływem nieustannych wyrzutów i rekryminacyi. Opozycya zarzuca stronnictwu Deaka, że gospodarka jego zawiodła kraj nad przepaść, że pomimo tak długiego panowania nie uporządkowała wewnętrznych stosunków administracyjnych i nie nadała krajowi ani trwałych, ani pożytecznych instytucyi. Deakiści z skruchą biją się w piersi i przyznają, że popełnili wielki błąd polityczny uważając ugodę z r. 1867 za ostateczny cel chociaż ona powinna była stać się tylko podstawą rozległej działalności reformatorskiej, kamieniem węgielnym zupełnie nowego urządzenia kraju. Ale przyznając się do winy, z tem większą słusznością i skutecznością podnoszą Deakiści zarzut przeciw opozycyi, że ona także nie spełniła obowiązku, jaki na nią wkładał patryotyzm i wzgląd na dobro ojczyzny. Opozycya w pierwszym rzędzie miała przed oczyma interesa stronnictwa. Bijąc na ugodę jako krzywdę wyrządzoną przeszłości i samodzielności państwowej Węgier, utrudniała Deakistom reformy wewnętrzne celem osłabienia ich stanowiska, a z drugiej strony nie mogła bez zaparcia się zasad ująć dzieło tych reform w własne ręce. Na tych wzajemnych rekryminacyach powinna skończyć się dzisiejsza rozterka, a oba stronnictwa w własnym interesie muszą zgodnie przystąpić do dzieła wspólnego. Stronnictwo Deaka poznało, że panowanie jego opiera się jeszcze na wcale wątłej podstawie a w opozycyi odbywa się ta zbawienna refleksya, iż w chwilach niebezpieczeństwa dla ojczyzny, patryotyzm nakazuje zapomnieć o sporach konstytucyjnych, chociażby one toczyły się o najważniejsze zasady.

Parlament niemiecki przyjął milcząco *exposé* ministra Delbrücka o skarbowem położeniu cesarstwa niemieckiego. Wypadek ten zdaje się zaprzeczać wszystkim dawniejszym wiadomościom o niepomyślnym stanie obecnego budżetu. Tymczasem budżet potwierdził tę wiadomość, ale *exposé* ministra Delbrücka było tak zręcznem i tak szczęśliwie zakrywało wszelki powód do żywszej obawy, że parlament — sądząc rzecz całą z pozorów i pierwszego wrażenia — nie mógł inaczej postąpić. Ale komisya budżetowa zaraz na wstępie swoich obrad przekona się, że minister Delbrück nadto różowo przedstawił stosunki skarbowe. Faktem jest bowiem, że budżet nałoży na ludność znaczne ciężary.

Z powodu listu słynnego profesora Laboulaye we Francyi ozwało się znowu trochę już zapomniane hasło: stanowcze obwołanie republiki albo rozwiązanie Zgromadzenia narodowego. Przed rokiem słowa te powtarzane były tylko w kołach skrajno-republikańskich, a dziś nawet umiarkowane żywioły z platonicznemi uczuciami dla republikańskiej formy rządu streszczają w nich swój program polityczny. Republikanie mogą się pochwalić tym postępem i wzrostem liczby swoich zwolenników, bo hasło powyższe w dzisiejszych stosunkach jest zwycięztwem ich planu. W wyborach uzupełniających legitymiści i orleaniści odsłonili swoją niemoc zupełną, bonapartyści jeszcze nie zupełnie przełamali urok republikańskiej agitacyi, więc powszechne wybory zjednałyby dziś większość p. Gambecie. Ale czy na tem skończyłyby się całe przesilenie konstytucyjne we Francyi? Stałoby się to na krótki czas, a potem hasło: albo cesarstwo albo odwołanie się do ludu, odegrałoby taką samą rolę. Plebiscyt bowiem stał się we Francyi niezachwianą zasadą publicznego życia, a choć wypadki w ostatnich czasach skompromitowały go tak ciężko, mimo to odzyskuje dawną sympatyę. Bonapartystowscy kandydaci zawdzięczają swoje powodzenie w pierwszym rzędzie wierności dla zasady plebiscytowej, a dopiero w drugim rzędzie przywiązaniu dla dynastyi napoleońskiej. Patrzmy tylko na ostatnie odezwy wyborcze tych kandydatów. Wszędzie i zawsze podpisują się oni: kandydaci odwołania się do ludu, i urokowi tego tytułu zawdzięczają pewnie tysiące głosów.

Angielscy ministrowie coraz częściej przypominają Europie *memento* wojenne. Uczynił to nie bardzo dawno lord Derby w parlamencie angielskim a obecnie Disraeli na uczcie. Zawsze jednak upomnienie to brzmi ogólnikowo i nieśmiało, nigdy nie wskazano źródła obaw, chociaż ono dobrze jest znane gabinetowi angielskiemu. Dyplomacya angielska przyzwyczaiła się do obojętności dla spraw europejskich tak dalece, że teraz mimo głośnego niezadowolenia opinii nie może zdobyć się na krok śmielszy.

Stanowisko W. Wezyra Husseina Avni baszy ustaliło się znacznie, a przecież dyplomacya europejska, która tak gorszyła się częstemi zmianami w tureckim gabinecie, wcale nie cieszy się tym wypadkiem. Dyplomacya bowiem pragnęła ustalenia opartego na zdrowym zwrocie polityki i uporządkowaniu zawikłanych stosunków, a tymczasem wiadomo całemu światu, że dzisiejszy W. Wezyr znalazł całkiem inny punkt oparcia. Nie przestaje on działać zręcznie na korzyść ulubionej myśli Sułtana o zmianie porządku sukcesyjnego w dynastyi, i tem głównie skarbi sobie łaskę monarszą.

Rada Państwa.

72. posiedzenie Izby deputow. z d. 10 listop.

Prez. dr. Rechbauer. Obecni ministrowie: ks. A. Auersperg dr. Banhans, dr. Stremayr, dr. Glaser, dr. Unger, dr. Chlumecky, br. Pretis, pułkownik Horst, dr. Ziemiałkowski.

Pomiędzy innymi otrzymał dep. Torosiewicz 10 dniowy urlop. — Odczytano nazwiska tych deputowanych, którzy przyjęli wybór do centralnej komisyi regulacyi podatku gruntowego. Z Galicyi przyję-

---

SATYRY POLITYCZNE

Z XVIII. WIEKU.

IV.

Nie tajno Załuskiemu, dlaczego spotkania z nim tak unika Ostrowski.

— Ja — mówi — przychodzę, a Obłudnicki odchodzi, jak noc przed słońcem; widzę, jego obłuda mojej prawdy nie widzi.

Tłumaczy Młodziejowski przyjaciela wymówką, że nie mogąc dłużej czekać na Sołtyka, pospieszył do niego. Żwawecki radby wiedzieć, po co tu wezwany, a podskarbi zbywa go mistycznym ogólnikiem, że go zaprosił dla narady „w okolicznościach teraźniejszych.“ Domyślając się nowego podstępu, nowej intrygi, odzywa się biskup słowami biblii po łacinie:

— Idź precz szatanie, nie kuś mnie, nie będziesz kusił Pana Boga twego.

— Ale co WPan wojujesz pismem JM. Panie Żwawecki — wykręca się Młodziejowski — tu trzeba umiarkowania, żeby był i wilk syty i owca cała.

Oburzony kapłan zaczyna już „ciąć siekierą“.

— Nie chcę — woła — niech mię w sztuki porąbią, na nic nie pozwolę i z Waścią się wdawać nie będę, bo znasz sztuki czarnoksięzkie, i ludzi mamisz! — A odchodząc dodaje ze wstrętem: — Na nieśmiertelnego Jowisza, co za szachraj!

Zausznicki pozostawszy sam, nie może w pierwszej chwili ochłonąć z wrażenia.

— Co to za człowiek — mówi do siebie — co to za człowiek; nic mu nie można wyperswadować. W swoim rozumie zatopiony, męczeństwa mu się chce, ale je mieć podobno będzie, tak sobie postępuje.

Wchodzący Podoski widząc głęboko w myślach zatopionego Młodziejowskiego, zapytuje o powód tak niezwykłego zadumania. Uskarża się przed nim podskarbi, że dlań „dzisiejsza chwila fatalna“, że go Załuski „złajał, zburczał i odszedł.“ Referendarz zamiast wymyślać na biskupa, unosi się wspaniałomyślnością i jako prymasowi *in spe* przystało, prawi jakby z wysokości trójnoga:

— To jego natura; nie trzeba mu się dziwić, ale owszem wybaczyć.

Podskarbi Młodziejowski przechodzi nie bawiąc do interesu, do sprawy, najżywiej Perekińczyka obchodzącej.

— Byłem — mówi — u Staruszkiewicza, namawiałem go, aby cię uczynił sukcesorem, ale choć mnie zawsze słuchał i moim rządził się rozumem, teraz na starość (pewny znak śmierci) dziada upór opanował. I oczy, i słuch i mowę zamknął na moją propozycyę i nie chciał wdawać się dalej. Już to widząc, że mi się ta droga nie uda, innąm się udał, widząc, że słaby, choć to mój dobrodziej i protektor, ale cóż robić, więcej punkt honoru mego waży. Takem go tem zmartwił, że podobno do prędkiego uleczenia dopomogłem, że już nigdy więcej chorować nie będzie.

Podoski opowiada, że już ma przywilej podpisany, lecz potrzeba mu jeszcze poparcia Sołtyka u stolicy apostolskiej, dla tego zabrania Młodziejowskiemu w obec siebie „rezonować“ na biskupa.

— Muszę ja się — mówi — dawnym jego pokazywać przyjacielem, aby mi w Rzymie nie psuł, a choćbyś co mówił, to Ci się sprzeciwiać niby będę...

Tymczasem jakby na zawołanie nadchodzi wilk, o którym była mowa — Dobromyślski, i tłómaczy się, że z powodu zajęcia spóźnił się na zebranie. Nie pozwala mu się uniewinniać Zausznicki, mówiąc:

— Dobrzy my WPana przyjaciele; nie trzeba z nami subjekcyi.

— A ja domowy — dodaje Perekińczyk.

Rozpoczyna podskarbi „niektóre cyrkumstancye teraźniejszych okoliczności dla ojczyzny nieszczęśliwych“, następną wielce tkliwą przemową:

— Poznawać WPan musisz i z charakteru i z urzędu mego biorąc miarę, jak mię martwią te okoliczności. Jęczę tylko w skrytości, jak gołębica na puszczy...

Na te gorące słowa udanej gorliwości i kłamanego zapału, wybornie odpowiada Sołtyk:

— Któż WPanu tamuje, wszakżeś obywatel wolny i minister przysięgły; zaczem myśl co chcesz a mów co myślisz ku obronie ojczyzny naszej.

Wymawia się Młodziejowski, że „potęga Przemockiego tamuje“ a obruszony biskup woła z ogniem:

— Prze Bóg, alboż to kraj zawojowany! Mamy króla, mamy naród wolny jeszcze, mamy wojsko, mamy skarb większy, niż kiedy inszych czasów — za cóż się oprzeć tej garstce ludu nie możemy!

Wystawia dalej podskarbi, że „i sam król niepewny, bo zawziął się nań Przemocki i chce go detronizować“, lecz Sołtyk przekonany, że te nieporozumienia nie potrwają długo: „dawno się oni znają, pogodzą się, nie będziem my ich godzili.“

Nie zbity z toru swego Zausznicki, rozwodzi się, „jako despota teraz na Wymyślickiego płacze, że dla utrzymania despoty tę robotę przyrzekł wykonać, nawet despocie przed wstąpieniem na tron kazał się podpisać.“

— Wymyślicki — prawi nasz Kato — lubo pan mądry, nie jest jedyną władzą w wolnym narodzie. Jeszcze jest dość ludu, który się murem stawia za swoje swobody i krew przelać, życie łożyć, będzie dla nich jedyną słodyczą.

Widząc, że wszelkie jego argumenta obijają się o niewzruszonego kapłana jak groch o ścianę, postanawia ksiądz podskarbi zaśpiewać na odmienną nutę, uderzyć w inną czułą strunę, zapukać do serca chrześciańskiego, i wskazać mu, jak okropne następstwa postępowanie jego sprowadzić może.

— Ale co tu krwi wylanej! — woła z godnem lepszej sprawy rozrzewnieniem — co trupów, mogił, rozwalin miast i kościołów będzie...

Lecz i teraz zamierzony effekt się nie powiódł — zręczny strzał nie dosiągł celu.

— Wszystko — są słowa biskupa — sakryfikować trzeba dla wiary i kraju.

Nie bez racyi wystawia wówczas Młodziejowski, że się „teraz kraj podnosi i wzrasta“ a wojna zatamuje ten postęp ku lepszemu, spustoszy pracę rolnika i wstrzyma dzieło odrodzenia. Nie przekonany jednak Sołtyk, odpiera przeciwnika bronią mistycyzmu, silną wiarą w bezpośredni udział Stwórcy w ziemskich sprawach.

— Bądź WPan pewny, że jeśli my nie z Bogiem robić będziemy, to Bóg ogniem i powietrzem i innemi plagami nie pozwoli ani się podnieść ani wzrastać krajowi, lecz go pewnie wraz z obywatelami wyniszczy.

Zausznicki pod wielkim sekretem wyznaje biskupowi, że Przemocki wymógł na królu, aby nie podpisywał przywilejów bez jego wiedzy i polecenia.

— W ręku to WPana jest — mówi Sołtyk — nie pieczętować, jeżeli przeciwko prawu. Żaden król bez żadnej rekomendacyi nie daje przywilejów, toć mniejsza, luboć przeciw paktom konwentom.

Gdy dalej Dobromyślski z wzrastającym zapałem przemawia, wstrzymuje go podskarbi, rzekomo z wielkiej o jego bezpieczeństwo troskliwości;

li wybór dep. Smarzewski i Krzeczunowicz. — Minister sprawiedliwości dr. Glaser przedłożył na podstawie najwyższego zezwolenia projekt ustawy o zaprowadzeniu ksiąg gruntowych w Istryi. — Odczytano odezwę prokuratoryi państwowej odstępującej od oskarżenia przeciw dep. Schöffelowi o obrazę honoru. — Odczytano mnóstwo petycyj, przeważnie w sprawach kolejowych. Przedłożenie rządowe projektu ustawy o przyznanie prawnych dodatków pięcioletnich zwykłym profesorom uniwersytetów na samoistnych wydziałach teologicznych i w akademii sztuk pięknych, tudzież amanuensisom przy bibliotekach uniwersyteckich, odesłano w pierwszem czytaniu na wniosek przewodniczącego do komisyi budżetowej. — W pierwszem czytaniu uzasadnił dep. dr. Roser swój wniosek o reformie c. k. zakładów zastawniczych, wskazując na częste i jaskrawe nadużycia zakładów pokątnych, uprawiających lichwiarstwo w bezwstydny sposób; proponuje założenie takich zakładów publicznych we wszystkich większych miastach i udzielenie koncessyi osobom, zasługującym na zaufanie. Wniosek ten odesłano do komisyi dla spraw ekonomicznych. — Nastąpiły dalsze rozprawy szczegółowe nad ustawą akcyjną. Artykuły 182, 183 i 184 przyjęto bez rozpraw. Do art. 185 wymagającego przedłożenia bilansu i obrachunku rocznego, w terminie najdalej 6 miesięcznym, postawił dep. Neuwirth wniosek, ażeby czas ten ograniczyć na 3 a ewentualnie na 4 miesiące; dep. Teutschl i sprawozdawca dr. Tomaszczuk, sprzeciwiają się temu wnioskowi; wniosek dep. Neuwirtha upadł. — Do art. 185. a. (Postanowienia o zestawianiu bilansu) proponował dep. Neuwirth następującą stylizacyę: „Przedmioty mające kurs giełdowy lub cenę targową, nie mogą być wstawiane po wyższej wartości, niż cena nabycia, a jeżeli kurs giełdowy lub cena targowa niższe są od ceny nabycia podług owego kursu giełdowego lub ceny targowej.“ Dep. dr. Heilsberg poparł ten wniosek. Przemawiali jeszcze dep. br. Scharschmid, dr. Kaiser, sprawozdawca dr. Tomaszczuk, poczem wniosek dep. Neuwirtha odesłano do komisyi. — Art. 186 (Wykonywanie prawa komandystów podczas generalnego zgromadzenia) — przyjęto bez rozprawy. Art. 186. a. wymienia wypadki, w których żądać można unieważnienia uchwał generalnego zgromadzenia. Do tego artykułu stawiali dep. br. Walterskirchen i Gomperz poprawki, które Izba odrzuciła po przemówieniu dr. Glasera. — Art. 187—189 (Zwołanie generalnego zgromadzenia) przyjęła Izba bez rozprawy. Art. 190 i 190 a. odesłano napowrót do komisyi w celu poprawienia stylizacyi. Koniec posiedzenia o godz. $2^1/_2$; następne we czwartek d. 12 b. m.; porządek dzienny podaliśmy wczoraj.

Komissya dla reformy podatków uchwaliła na posiedzeniu w d. 9 b. m. § 12 i § 14 ali. 2 w odmiennem brzmieniu od przedłożenia rządowego.

Przegląd polityczny.

Austrya - Węgry. *Presse* dowiaduje się z Petersburga, że rossyjskie ministerstwo skarbu robi obecnie formalne studya nad przemytnictwem na granicy austryacko-rossyjskiej. Wykryto, że wzdłuż granicy austryacko-rossyjskiej, a mianowicie w okolicach Wisły istnieje rodzaj neutralnego terytorium, gdzie przemytnicy prowadzą bezkarnie swe rzemiosło. Rząd rossyjski zniósł się w tej mierze z rządem austryackim i zaproponował uregulowanie z obu stron granicy, która od ostatniej regulacyi w r. 1815 nie była prostowaną. Rząd austryacki przystał na tę propozycyę i już w najbliższym czasie mają być z obu stron wysłani oficerowie sztabu generalnego, którzy mają wykonać potrzebne roboty. Ze strony Rossyi ma być wysłany pomiędzy innymi pułkownik sztabu generalnego Strzelbicki, który niedawno wydał obszerne dzieło o topografii państwa rossyjskiego.

— *Wehrzeitg* ogłasza rozporządzenie państwowego ministerstwa wojny, w sprawie t. z. „elewów armii.“ P. minister dowiedziawszy się, że wszędzie jest ogromny napływ tych uczniów, tak, że liczba przekracza w każdej takiej szkole liczbę oznaczoną, zaleca, ażeby podania takich elewów, którzy nie mogli być przyjęci do szkoły z powodu przepełnienia — odesłano do ministerstwa wojny do rozstrzygnięcia.

— Na posiedzeniu pragskiej Rady miejskiej w d. 10 b. m. otworzono oferty na 5 milionową pożyczkę. Pragski bank budowniczy z frankfurckim bankiem budowniczym i innemi mniejszemi czeskiemi zakładami finansowemi ofiarują w papierach 89 zł. 27 ct. za sto; w złocie $6^0/_0$; w srebrze $5^0/_0$ za pięć milionów 4,292.000 zł. Wiedeński *Unionbank* & Erlanger ofiarują w papierach 87 zł. 50 ct. po $6^0/_0$; w złocie 97 zł. 50 po $5^0/_0$. Austryacki zakład kredytowy z lipskim bankiem kredytowym i bankiem darmsztadzkim ofiarują w złocie 92 marków po $5^0/_0$ czyli $100^1/_{20}$ zł. Do rozpoznania tych ofert, wybrano natychmiast komisyę z 7 członków.

— Dzienniki wiedeńskie i czeskie przepełnione są opisami łowów w Kladrub-Pardubicach. Jak wiadomo, bawią Najj. Państwo od d. 8 b. m. w Czechach. Najj. Pan przybył do Kladrub d. 8 b. m. o godzinie 5 m. 5 z rana w towarzystwie adjutanta majora br. Löhneysen. Na dworcu kolejowym w Kladrub oczekiwali przybycia Najj. Pana: hr. Grünne i starosta pardubicki p. Boukal. O godzinie 5 m. 57 z rana, przybyła do Kladrub Najj. Pani; przybycia Jej oczekiwał Najj. Pan. Przed dworcem kolejowym zgromadziła się bardzo licznie publiczność miejscowa i zamiejscowa. O godz. 11 przed południem d. 8 b. m. przybył do Kladrub Najd. Arcyks. Wilhelm na powitanie Najj. Państwa. — O godz. 12 w południe udali się Najj. Państwo do słynnej stadniny w Kladrub, która obecnie liczy 243 par koni rasy angielskiej i arabskiej. Zwiedzanie stadniny trwało $1^1/_2$ godziny. — D. 9 i 10 b. m. odbyły się w Pardubicach łowy z pogonką. We środę — jak wiadomo — była wycieczka do Pragi; d. 13 i 14 b. m. mają się znowu odbyć łowy w okolicach Pardubic. D. 9 b. m. przyjmowani byli Najj. Państwo na dworcu pardubickim przez ks. Fürstenberga i hr. Emila Kińskiego, jako gospodarzy polowania a w imieniu miasta przez burmistrza Bubenika, który w te słowa odzywał się do Najdostoj. gości. (Po czesku) „Ujrzeć Najj. Państwa i powitać w naszem wiernem mieście, było wielkiem szczęściem, któregośmy zawsze najgoręcej pragnęli. Raczcie Najj. Państwo przyjąć najuleglejsze wyrazy naszej nieograniczonej lojalności.“ (Po niemiecku) Radość przepełnia wszystkie serca i umysły, że możemy w naszem kole powitać Najj. Parę Monarszą! Raczcie przyjąć nasze proste a serdeczne słowo: Witajcie na niwach czeskich!“ — Po entuzyastycznych okrzykach i po odegraniu hymnu austryackiego przez kapelę wiejską odpowiedział Najj. Pan po czesku: „Szczere słowa Twoje, panie burmistrzu, cieszą mnie. W mojem i Cesarzowej imieniu dziękuję Ci za wyrazy uczuć ludności, której jesteś tłumaczem. Kochane miasto moje, Pardubice, zachowam na zawsze w pamięci!“ W czterech pojazdach przejechali najdostojn. goście miasto, a ludność okoliczna w zbitym tłumie witała ich okrzykami, poczem udali się do zamku myśliwskiego. Polowanie urządzonem zostało przez towarzystwo myśliwskie z panów czeskich złożone. Przygotowano 32 sfory, czyli 64 psów gończych dobrej rasy, koni pod jeźdźców i do zaprzęgów myśliwskich 340. W polowaniu brało udział 80 osób, licząc w to służbę. Panowie wystąpili w stroju myśliwskim angielskim, w łosiowych spodniach, czerwonych frakach i kapeluszach wysokich. Polowanie *par force* odbywa się na jelenie, których już 15 sztuk na ten cel trzymano w Pardubicach, aby je puszczać przed psami, które ścigają zwierza przez pola i bory, skały i rzeki. Polowanie podobne rozciąga się niekiedy na obszar kilku mil, dopokąd jeleń nie padnie znużony i nie zatrąbią Hallali, chwałą zaś jeźdźców, gdy pierwsi są przy Hallali.

Pierwsze polowanie wypadło świetnie. Po trzech godzinach jazdy, w których przebyto siedm mil, jeleń wpadł do potoku pod Rosnicami. Najjaśn. Pani przez cały czas była pierwszą za pogonią i pierwsza też stanęła przy Hallali. Polowanie odbyło się przeważnie w bezleśnej okolicy. W najlepszym humorze Cesarstwo o godzinie 4ej wrócili do Pardubic, gdzie wypoczęli w domu poczmistrza i przesiadłszy się do pojazdów, udali się na obiad do zamku w Kladrubie.

Niemcy. *Nordd. Allg. Ztg.* z 11. bm. pisze na czele swego przeglądu politycznego: „Wczorajsze telegramy uprawniały do nadziei, że dziś będziemy mogli donieść czytelnikom o zakończeniu powstania w Hiszpanii. Don Carlos przeszedł 7. b. m. (w sobotę) z przyczyn dotychczas niewyjaśnionych na terytoryum francuskie. Pomimo, że ze strony agentów hiszpańskich tak w Bayonne jak i w Paryżu uczynione zostały wszelkie potrzebne kroki, aby uzyskać internowanie pretendenta, powrócił tenże przecież, jak nam prywatny telegram z Madrytu donosi, na Vera do Hiszpanii. Wstrzymujemy się dziś od wszelkiego sądu o tem zajściu, dopóki nie nadejdzie pożądane wyjaśnienie. Dziwna rzecz, że wedle *Agence Havas* rząd francuski jeszcze wczoraj wieczór (9. b. m.) nie miał urzędowego doniesienia o przejściu Don Carlosa, gdy fakt ten przecież, dzięki telegramom z Paryża, Bayonny i Madrytu znany już był całemu światu. Wiedziano natomiast (t. j. rząd francuski wiedział, Red. *G. L.*); że pretendent „w niedzielę odbywał przegląd swojej armii.“ Ta ostatnia wiadomość nie stoi zresztą w sprzeczności z tem, co nam doniesiono z Madrytu.

Francya. W sprawie jednorocznych ochotników wydał minister wojny do komendantów wojskowych okólnik, z którego podajemy poniżej ważniejsze ustępy: „W chwili, w której jednoroczni ochotnicy wstępują do wskazanych im oddziałów, nie będzie od rzeczy zwrócić uwagę komendantów korpusów na ścisłe wykonywanie ustawy z 23. października 1873. Doszło do mojej wiadomości, że przepisy te nie zawsze i nie zupełnie bywają wykonywane, co wychodzi na szkodę instytucyi jednorocznej służby ochotniczej; zależy więc obecnie na tem, ażeby te nieprawidłowe postępowania nie powtarzały się nadal. Upraszam więc Pana o polecenie komendantom, ażeby się ściśle trzymali regulaminu. Chciej Pan przedewszystkiem uważać, ażeby jednoroczni ochotnicy nie doznawali względów wyjątkowych i aby nie nosili fantastycznych uniformów, ażeby nie zajmowali pomieszkań prywatnych, wreszcie aby tylko w bardzo wyjątkowych wypadkach udzielano im urlopów dłuższych niż na 24 godzin.

Zachowanie się jednorocznych ochotników można dotąd nazwać w ogóle dobrem; zaszły jednak ubolewania godne wyjątki. Wydałem już potrzebne rozkazy, ażeby wykroczeniom takim w przyszłości skutecznie zapobiedz. Młodzi ci ludzie powinni wiedzieć, iż wyjątkowe ich położenie wobec kolegów obowiązuje ich do przyświecania przykładem w pracy i dobrem zachowaniu się. Zwracam także pańską uwagę na konieczność przekonania się o ogólnym stopniu wykształcenia ochotników przypuszczonych w tym roku do służby wojskowej i na konieczność skonstatowania czy i w tym roku przepuszczono ich tak łatwo przy egzaminach, co wychodzi na złe służbie wojskowej i samym ochotnikom. Jednoroczni ochotnicy, którzy nie czynią zadość wymogom programu naukowego, powinni mieć to na uwadze, że przy końcu roku służby będą musieli sobie przypisać złe następstwa swego niedbalstwa“.

— *Bien public* dowiaduje się, że pewna część członków prawego centrum pozyskaną została dla wniosku rozwiązania Zgromadzenia narodowego.

— O wyborze uzupełniającym w departamencie Oise piszą z Paryża do jednego z dzienników niemieckich: „Bonapartyści mogą wznosić okrzyki tryumfu, gdyż zwyciężyli w departamencie, w którym przed 14. jeszcze miesiącami nawet kandydować się nie odważyli; w departamencie, w którym republikanie mieli w owym czasie 70.000 głosów. Przy ostatnim wyborze zaś zredukowała się liczba zwolenników republikańskich na 38.000 głosów, podczas gdy ks. Mouchy otrzymał 54.000 głosów i to w departamencie, który tak strasznie dotknięty został podczas ostatniej wojny. *Rep. Franc.* stara się wytłumaczyć porażkę republikanów intrygami, które przeszkadzały republikanom połączyć się razem i zwalczyć kandydaturę ks. Mouchy'ego. Jest w tem coś prawdy — ale Gambetta ze swemi przyjaciółmi politycznymi byłby lepiej uczynił, gdyby był nie stawiał kandydatury Rousselle'a, wstrętnej wszystkim konserwatystom. Wiadomo, że orleaniści postawili kandydaturę Levavasseur'a; spodziewali się oni, że „czerwony“ Rousselle zostanie wybrany, i że ztąd powstanie ogólne przerażenie w obozie konserwatystów, którzy w popłochu skryją się pod opiekuńcze skrzydła prawego centrum. Tymczasem orleaniści przerachowali się, a intrygi ich wyszły na dobre li tylko bonapartystom. Gdy zaś obadwaj republikańscy kandydaci nie otrzymali razem wziąwszy tyle głosów, co kuzyn cesarzewicza (małżonką ks. Mouchy jest ks. Anna Murat), więc lewe centrum zajęło dziś nieprzyjaźniejszą, niż kiedykolwiek, postawę w obec rządu, któremu intrygę tę przypisuje.“

— Minister spraw wewnętrznych wydał rozkaz, ażeby władze rządowe jak najściślej cenzurowały broszury poitzyczne, nadchodzące do Francyi z zagranicy; szczególnie zwraca on uwagę władz na broszurę pod tytułem: *Mâche ma honte*, która ma być pamfletem, w całem tego słowa znaczeniu, na marszałka Mac-Mahona.

Hiszpania. *Germania* zapewnia, że Don Carlos wcale się nie wydalał w Hiszpanii. „Dnia 7. b. m. t. j. w czasie, gdy wedle równobrzmiących depesz z Paryża, Bayonny i Madrytu miał się znajdować na ziemi francuskiej, przyjmował Don Carlos właśnie od swych żołnierzy entuzyastyczne hołdy“.

— Los twierdzy Irun do 9. bm. nie był jeszcze rozstrzygnięty. O bombardowaniu tego miasta podajemy sprawozdanie karlistowskie z 7. listopada: Wczoraj przez cały dzień utrzymywali Karliści ogień działowy przeciw fortom i innym pozycyom zajętym przez nieprzyjaciela. Dopiero o 6. godzinie wieczór ustało bombardowanie. Zeszłej nocy miano uderzyć do szturmu na fort El Parkes, lecz bataliony przeznaczone do tego musiały wstrzymać swój pochód, aby wyjść na spotkanie kolumny jenerała Lomy, która spieszy z odsieczą. Kolumna ta liczy, jak słychać, 6.000 ludzi, którzy wysiedli na ląd w Passages, podczas gdy Loma, wylądowawszy w Fuentarrabii udał się zaraz do Irun, dla zarządzenia środków obronnych. Wobec tak znacznych posiłków, musieli Karliści zmienić swe dyspozycye, aby w razie odwrotu nie utracić całej artyleryi; rzecz cała acz zawikłana nieco, może wyjść na dobre wojskom królewskim, wszystko zależy bowiem od rezultatu bitwy z kolumną Lomy“.

Bitwa ta, jak wczoraj doniósł telegram z Hendaye, stoczoną została między Aya a

---

— Ach prze Bóg, przez to przywiązanie, które mam, proszę, nie wynurzaj się WPan ze swemi sentymentami. I tak na WPana złość największa — jam z przestrogą przyszedł.

Nieulękły dygnitarz upewnia, że jest „na wszystkie nieszczęśliwe czasy jednostajnego umysłu“. Mityguje go Młodziejowski perswadując, że powinien mieć wzgląd na „fortunę, honor, familią i na życie.“

— Fortunę — odpowiada biskup — mam z ojczyzny, dla kraju też łożyć ją jestem gotów — honoru mi nie odbiorą, odebrawszy urząd, bo być poczciwym, cnotliwym, obrońcą, człekiem i obywatelem kraju jest największy honor. Dzieci nie mam ani ich mieć mogę — familię mam, ale gdyby który z niej w miłości ku krajowi i wierze wykroczył, sambym na zniszczenie jego godził. Życie zasłużyć za Boga i wiarę, będzie jedną moją korzyścią; wolę umrzeć chwalebnie i żyć między zacnemi chwały, niż w upodlonym przez niechwalebne sentymenta kraju

Zniecierpliwiony wreszcie żąda, aby „skończyć dyskurs“; Zauszniki przy rozstaniu żegna go obłudnym komplementem:

— Wielce wspaniałe sentymenta WPana najsłabszego umysłu pokrzepiają siły, moje zaś przyjąć proszę za dowód najszczerszej przyjaźni, *Adieu.*

Przez całą niemal tę scenę Podoski wierny swojej dyplomatycznej maksymie, milczał zawzięcie, to też na słowa biskupa, mianującego Młodziejowskiego „apostołem do odwracania, lecz nie do przywracania“ pospiesza z uwagą:

— Jam nie mówił, tylkom słuchał.

I dodaje, że podskarbi, odebrawszy tak dobrą naukę, „powinienby być poczciwym“ — ale Sołtyk odpiera z niedowierzaniem, że „prędzej niecnota zepsuje, niż cnota naprawi.“

Przyznawszy słuszność temu zdaniu, z lisią chytrością usiłuje referendarz pozyskać Dobromyślskiego w sprawie swego prymasostwa. Bardzo więc zręcznie nadmienia, że ambasador spotkawszy go dnia poprzedniego, powiedział mu, że „nie może większego figla spłatać dworowi“, jak zniewalając króla do mianowania go następcą Łubińskiego. Dla osłabienia zaś złego wrażenia, jakieby protekcya posła na umyśle biskupa sprawić mogła, przytacza jakoby własne słowa ambasadora: „Ty jesteś wraz z Dobromyślskim największy nieprzyjaciel dworu; dlatego to robię.“ Mimo tak misternego wybiegu niechętnie się odzywa Sołtyk:

— Ta łaska Przemockiego dla ciebie dziwi mię wielce, ale oraz i straszy, aby tą wielkością urzędów twoich nie osłabił dla ojczyzny sentymentów dobrych.

Perekińczyk wywija się sofistycznie, że wdzięczność będzie winnym tylko ojczyźnie a nie krolowi, bo nie król dał mu przywilej, lecz Przemocki.

Dowiedziawszy się o nadanym mu już za życia jeszcze Łubińskiego przywileju, winszuje mu Dobromyślski powodzenia, a referendarz korzystając z po... prosi, by się za nim „wstawił do Rzymu.“

Przyrzeka mu poparcie z całych sił, pewnym będąc, że się odwdzięczy za to mniej jemu samemu, jak raczej krajowi.

— Wiesz stałość mego umysłu — zaklina się Podoski — wiesz moję nieprzyjaźń dla dworu; bądź pewnym, że tobie, wierze i ojczyźnie wiernym będę.

W rozmowie tych dwóch ludzi tak na pozór zgodnych i jednym ożywionych duchem, odbrzmiewa co chwila dyssonans, jak zgrzyt żelaza po szkle. Toż i teraz gdy chytry Perekińczyk obiecuje wierność, poprawia go biskup, wskazując, że „zły porządek obowiązków położył“, że człowiekowi prywatnemu nie godzi się przed sprawą publiczną i najdroższemi sercu powinnościami dawać pierwszeństwa. Mimo to mówi:

— Idź wyprawiaj do Rzymu, do mnie przyszlesz po ekspedycyą. Ja ci odeszlę.

Renteria. Rezultat jej nie jest dokładnie wiadomy, chociaż nie trudno przewidzieć, że jak zwykle, obie strony — zwyciężyły.

— Korespondent *Köln. Ztg* z Bayonne pisze pod dniem 7. b. m. o bombardowaniu Irunu: „Dnia 4. listopada rano o godz. 6. rozpoczęli Karliści bombardowanie Irunu z 14 dział, nie zawiadomiwszy o tem wprzód mieszkańców miasta, jak każe zwyczaj wojenny. Baterya ustawiona na wzgórzu San Marcial t. z. baterya „królewska“, strzelała z początku dość dobrze. Wkrótce jednak dowódzca jej, były francuzki oficer artyleryi został raniony i odtąd baterya ta strzelała tak źle jak baterya główna, ustanowiona na wzgórzu Ibarrieta między San Marcial a Irun. Ponieważ Karliści używali bomb petrolejowych, udało im się pierwszego dnia spalić dwa domy. W nocy rzucali z kilku dział bomby petrolejowe do miasta. Na drugi dzień rozpoczęto bombardowanie dopiero o 8. z rana. Działa fortów El Parques i Mendipiril odpowiadały spokojnie i celnie. Dwa działa w bateryi Ibarrieta zostały, jak się zdaje zdemontowane, gdyż zaprzestały strzelać. „Aviso Rull“ i inna łódź żaglowa, które stoją pod Irun na rzece Bidassoa dały tylko kilka strzałów na bateryę królewską, lecz wszystkie prawie granaty ich pękały w bezpośredniej bliskości bateryi. Dwie większe łodzie kanonierskie wysadziły na ląd 3 kompanie karabinierów, 30 artylerzystów i znaczną ilość amunicyi dla Irunu. Miasto liczy około 2 000 ludzi załogi.

Druga noc przeszła spokojnie, padło zaledwie 10 strzałów ze strony karlistowskiej. Wczoraj strzelano z 6 dział tylko, resztę bowiem wysłali Karliści przeciw jenerałowi Loma, który wczoraj rano z 10.000 ludzi wylądował w Passages. Jenerał Loma przybył wczoraj ze sztabem do Irun, wojska jego zaopatrzyły się tymczasem pod Passages w żywność i amunicyę. Bramy Irunu stoją otworem; załoga chciałaby, aby Karliści zbliżyli się tak, iżby można uderzyć na nich bagnetem. Republikanie liczyli od dnia wczorajszego 17 zabitych i rannych; 7 domów było zupełnie zburzonych, kilka innych uszkodzonych. Załoga jest pełna otuchy i długo jeszcze może się trzymać, jeżeli tylko zaopatrywaną będzie w amunicyę z San Sebastian. Dziś trwa znowu bombardowanie, lecz znacznie słabsze niż w pierwszych dniach“.

— Armia republikańska w prowincyach północnych składa się w następujących oddziałów: 3,000 ludzi w San Sebastian 11.000 w Bilbao, 3—4.000 w Pampelonie 11.000 (1 korpus pod Morionesem) w Tafalli i Olite, 17.000 (2. korpus) w Logronno, Miranda i mniejszych miejscowościach wzdłuż kolei, 3.000 pod dowództwem Lomy w Vittoria, ogółem około 50.000 ludzi.

— Urzędowa madrycka *Gaceta* z dnia 3. b. m. ogłasza okólnik Sagasty, ministra spraw wewnętrznych, do gubernatorów prowincyj. Oświadcza on, że nie wolno mu zasłonić oczu przed objawami agitacyi, ale niechcąc użyć środków, jakie rząd dyktatorski ma na zawołanie, ogłasza urzędownie ostrzeżenie. Dalej oznajmia, że nie wcześniej zwołane będą kortezy i przywrócone swobody, dopóki powstanie Karlistów nie będzie stłumione, a kraj nie zostanie wyleczony z ran swoich. Wiuszuje dalej ludowi, że umiał ponieść ofiary dla wolności i całości Hiszpanii oraz jej posiadłości Kuby. Wreszcie grozi minister karami w razie każdego zamachu i manifestacyi pod jakąkolwiek chorągwią i poleca gubernatorom energię i surowość.

KRONIKA

— **W teatrze** przedstawioną będzie dziś po raz wtóry komedya w 5 aktach z francuskiego Emila Augier: *Pan Notaryusz*, która w onegdajszem pierwszem przedstawieniu podobała się powszechnie.

— **W kościele OO. Jezuitów** odbyło się dzisiaj uroczyste żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Andrzeja Zamoyskiego. Kościół przepełniony był nabożnymi.

○ **Wacław Sładkowski**, kierownik ruchu kolei Dniestrzańskiej w Samborze, mianowany został centralnym inspektorem przy radzie zawiadowczej kolei Karola Ludwika w Wiedniu. Kolej Dniestrzańska traci więc a kolej Karola Ludwika zyskuje bardzo zdolnego i dzielnego urzędnika, który na dotychczasowej swojej posadzie umiał zjednać sobie powszechny szacunek i wielkie uznanie. P. Sładkowski, który jako techniczny urzędnik od 16 lat czynnym był w zawodzie kolejowym, jest znamienitym znawcą służby we wszystkich jej działach; był naczelnikiem stacyi w Bochni, Tarnowie i Przemyślu, później zajmował ważne miejsce przy zarządzie ruchu kolei Karola Ludwika we Lwowie, poczem objął kierownictwo ruchu kolei Dniestrzańskiej, którą przez cztery lata zarządzał. Dodać należy wkońcu, że p. Sładkowski urodzony i wychowany w naszym kraju, zna doskonale jego stosunki i szczerze wylany jest dla jego dobra.

≡ **Przy pożarze w Drohowyżu**, który zniszczył stajnie rządowe dnia 30. Sierpnia b. r., urzędnicy i słudzy stacyi kolejowej Drohowyżskiej pospieszyli byli z energiczną i szybką pomocą, i głównie przyczynili się do tego, że pożar nie przybrał szerszych rozmiarów. Jak się obecnie dowiadujemy, wyraziło c. k. ministerstwo rolnictwa p. Konturkowi, szefowi wspomnianej stacyi, podziękowanie za tę pomoc, służbie zaś kolejowej przyznało stosowne gratyfikacye.

— **Koncert** pp. Zygmunta Bürgera, pierwszego wiolonczelisty opery wiedeńskiej i M. Rosentala, pianisty, ucznia Ant. Rubinsteina, przy współudziale p. Bruckmanna, nauczyciela Tow. muzycznego, dany będzie dnia 17. b. m. w wielkiej sali ratuszowej. Program: 1) Mendelssohn, *Trio D-moll* odegrają pp. Brukmann i koncertanci; 2) Molique, *Concert* (*Andante i Allegro*), p. Bürger; 3) a) Mendelssohn *Praeludium E-moll*, b) Bach *Fuga C-dur*, c) Rosental *Pieśń bez słów*, d) Rubinstein *Walce*, p. Rosental; 4) a) R. Schuman *Adagio*, b) D. Popper *Mazurka*, c) Cossmann *Tarantel la*, d) Piatti *Air Boskyrs*, p. Bürger; 5) Saint Saens *Suite (Serenade et Scherzo)* p. Bürger; 6) a) F. Liszt *Albumblatt*, b) F. Chopin *Polones (Es-dur)* p. Rosental; 7) Servais *Fantaisie polonaise* p. Bürger. — Biletów na ten koncert dostać można w księgarniach pp. Gubrynowicza i Schmidta, Seyfarta i Czajkowskiego, K. Wilda, oraz w cukierniach pp. L. Rotlendera i Kosteckiego.

— **Siódme z kolei rozdawanie nagród** domowym sługom mieszkańców miasta Lwowa, odbędzie się w dniu Nowego roku 1875 o godzinie 11 przed południem w sali dyrekcyi galicyjskiej kasy oszczędności. Kto się osobiście nie stawi do odebrania przyznanej mu nagrody, przypisze sobie samemu utratę przyznanej mu nagrody, jeśli nie udowodni przeszkody uchylić się nie dającej. Ubiegać się mogą o nagrodę służący obojej płci urodzeni w Galicyi i Wielkiem Księstwie Krakowskiem, jeżeli książeczką służbową udowodnią, iż u tego samego służbodawcy, od którego się o nagrodę zgłaszają, lub u tegoż rodziny bez przerwy nie mniej jak **piętnaście lat**, a z tych przynajmniej **ostatnie trzy lata we Lwowie służyli**. Nawet sługi, które przed sześciomа laty przy pierwszem rozdawaniu nagrodę otrzymały, mogą się o powtórną nagrodę ubiegać, jeżeli przez przeciąg tych sześciu lat u tego samego służbodawcy, lub po śmierci tegoż u jego rodziny we Lwowie mieszkającej, w dalszej służbie zostają. Za zgłoszeniem się z książeczką, powyższe lata służby udowadniającą, w kancelaryi kasy oszczędności, wydanymbędzie każdemu drukowany blankiet prośby, którą po należytem wypełnieniu wskazanych w niej rubryk przez służbodawców i przewielebnych XX. Proboszczów parafii, w których mieszkają, najpóźniej do 8 grudnia r. b. w tej samej kancelaryi oddać należy, albowiem późniejsze zgłoszenie się nie będzie przyjęte.

╳ **Le lieutenant Zubowitsch** — pod tym tytułem niemal wszystkie dzienniki paryzkie, które nas doszły dziś rano, zamieszczają artykuły, poświęcone dzielnemu oficerowi austryackiemu Zubowiczowi, który wygrywając zakład, po czternastodniowej jeździe stanął w Paryżu na *Place du Trône* o trzy kwadranse na 10 godzinę, a zatem o kwadrans wcześniej, niż potrzebował. Z zegarkiem w ręku oczekiwało Zubowicza kółko sportmenów paryzkich i członkowie kolonii austryackiej z sekretarzem poselstwa hr. Seilern na czele. Zubowicz przybył zdrów i wesół — *Caradoc* był także w dobrym humorze i pełen ognia, a nawet opierał się wzycie lekarskiej i weterynarza niechętnie powitał, jakby chciał dać do poznania, że nie potrzebuje jego pomocy po tak — malutkim spacerze. Jeździec i koń są przedmiotem żywej ciekawości.

╳ **Nie z Wiednia do Paryża**, ale z Grzymałowa do Chorzelowa wybiera się dwóch sportsmenów naszych na długi wyścig (*Dauerritt*) — jak nam o tem donoszą. *Exempla trahunt*. Z Podola na Mazury, z Grzymałowa do Chorzelowa, jest czterdzieści kilka mil. Bliższych warunków zakładu nie znamy jeszcze.

* **Kradzież z wozu.** Wczoraj wieczór na dziedzińcu domu zajezdnego pod l. 26 przy ulicy Żółkiewskiej skradziono z wozu kupcowej Szifry Ulrichowej z Uhnowa zawiniątko, w którem znajdowało się po kilka funtów smalcu gęsiego, powideł i łoju, oraz samowar z białej blachy, garnuszki i tym podobne rzeczy. Sprawcą tej kradzieży jest niewiadomy młody izraelita, który uprosił woźnicę stojącego przy wozie, ażeby poszedł do szynku w tym zajeździe i wywołał mu niejakiego Mojżesza Waldera z Rawy, a gdy woźnica usłuchał i odszedł od wozu, złoczyńca zabrał rzeczy i uciekł. Śledztwo zarządzono.

* **Szybka jazda.** Dorożkarz l. 40 jadąc wczoraj szybko i nieostrożnie przejechał na placu Krakowskim izraelitkę Sarę Stern i skaleczył ją w głowę tak znacznie, iż musiano ją odwieść do szpitalu. Dorożkarza, Józefa Szemetę pociągnięto do odpowiedzialności.

* **Aresztowano** wczoraj wieczór przed cyrkiem Leona N kelnera, który po sprzeniewierzeniu 62 zł. uciekł zeszłego poniedziałku od restauratora na dworcu koleji Karola Ludwika.

* **Znalezione pieniądze.** Jan Senc woźnica u p. J. Menkesa dzierzawcy cegielni na Zofiówce doniósł policyi, że dnia 10. b. m. znalazł na gościńcu koło wsi Jamelny ręczną torebkę, w której się znajduje 8 zlr. 22 ct., kluczyki, para rękawiczek i para manszet ze szpinkami.

— **Śmierć w wagonie kolejowym.** *Czas* donosi, że za przybyciem pociągu lwowskiego do Krakowa wczoraj t. j. d. 12 listopada o godzinie 5 rano, znaleziono w wagonie trzeciej klasy nieżywego mężczyznę, mogącego liczyć lat 45 do 50. Przywołany lekarz stwierdził, iż nie było na ciele żadnych oznak gwałtownej śmierci, lecz że nieznajomy umarł prawdopodobnie w skutek apopleksyi. Ze znalezionych przy nim papierów i rzeczy, oraz z zeznań kilku osób, które poznały nieznajomego, sprawdzono, iż był to Romuald Maniecki, kancelista sądowy z Chrzanowa, który tamże powracał z Bogumiłowic. O nieszczęśliwym wypadku zawiadomiono natychmiast rodzinę zmarłego.

** **Nagłą śmiercią** zginął dnia 26. października włościanin z Rzepnika, w Gorlickiem, Józef Słowik. Przyczyną śmierci według twierdzenia miejscowej zwierzchności gminnej było opilstwo, któremu zmarły przez kilka po sobie następujących dni namiętnie się oddawał.

** **Nieszczęśliwy wypadek.** Dnia 7. b. m. mieszkaniec Trójcy, w Śniatyńskiem, Petro Majkutiak, wracając o zmierzchu z lasu, gdy zjeżdżał ze stromego pagórka, przewrócił, a naładowany drzewem wóz przygniótł go całym ciężarem tak, że na miejscu życie zakończył.

** **Morderstwo.** Dnia 17. października znaleziono pod Niżankowicami, w starostwie Bireckiem, zwłoki zamordowanego Michała Płoszowskiego, pisarza gminnego z Falkenburga. Zarządzone bezzwłocznie śledztwo nie odkryło żadnych zgoła poszlak. Dopiero dnia 5. b. m. włościanka Pelagia Łopatkowa z Huisk doniosła, że morderstwo to popełnił Michał Lucyszyn, wójt z Huisk, wspólnie z szwagrem swym, Dmytrem Procakiem, i że ona dowiedziała się o tem od żony wójta. Uwięziony bezzwłocznie Dmytro Procak zeznał, że wójt Michał Lucyszyn mając złość do Płoszowskiego, ponieważ tenże kilka skarg na niego napisał, zaprosił go do swego domu na jabłka, i zamordował, a zwłoki nocą wywiózł pod Niżankowice i tam podrzucił. Falkenburg jest osadą niemiecką należącą do Huisk i około półtorej mili oddaloną od Niżankowic.

— **Ospa epidemiczna** szerzy się obecnie w Insprucku. Dnia 2 b. m. padł ofiarą tej strasznej choroby sekretarz prezydyum tamtejszego namiestnictwa dr. Karol Pütz.

— **Hotel co się zowie.** W Londynie odbyło się niedawno otwarcie jednego z największych i najwytworniej urządzonych hotelów w Europie. W gmachu tym pomyślano o wszelkich możebnych środkach dogodności dla przejezdnych, znajduje się tam biuro pocztowe i telegraficzne, oddział kas wszystkich teatrów londyńskich i miejscowych rozrywek, a wreszcie kasa wszystkich dróg żelaznych, gdzie podróżni mogą brać bilety i wysyłać swe tłumoki we wszystkich kierunkach.

GŁOSY PUBLICZNE.

Walne zgromadzenie członków „Towarzystwa pomocy naukowej“ odbędzie się w sobotę dnia 14. listopada 1874 o godzinie 6tej wieczorem w zabudowaniu żeńskiego seminaryum nauczycielskiego (ulica skarbkowska l. 39).

Z Dyrekcyi głównej Towarzystwa pomocy naukowej

We Lwowie d. 11go listopada 1874.
Ludwik Dziedzicki
sekretarz.

RADA MIASTA LWOWA

(*Posiedzenie z d. 12. listopada 1874.*)

(λ) Przewodniczący p. Jasiński oznajmił, iż udzielił p. Simonowi czterotygodniowego urlopu, następnie podał do wiadomości Rady, że na odezwy, w sprawie przeniesienia dyrekcyi ruchu koleji Arcyksięcia Albrechta ze Lwowa do Wiednia — wystosowane do Wydziału krajowego i do lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej, nadeszły już odpowiedzie. Wydział krajowy odpowiedział, że wystosował do wys. ministerstwa handlu i do JE dr. Ziemiałkowskiego pisma, w których gorąco popiera życzenia Reprezentacyi m. Lwowa co do przeniesienia siedziby Rady zawiadowczej koleji Albrechta z Wiednia do Lwowa, tudzież co do pozostawienia siedziby dyrekcyi ruchu we Lwowie. Izba handlowa zaś odpowiedziała „że jeszcze w roku 1871 czyniła przedstawienia w wys. ministerstwie handlu, aby już przy koncessyonowaniu koleji żelaznych: Lwów-Stryj Beskid i Stryj-Stanisławów, tudzież Chyrów-Stryj, wysoki Rząd położył towarzystwom za warunek, że siedziba towarzystwa ma być w kraju a nie w Wiedniu. W skutek tych przedstawień Izby handlowej, umieszczono też w statutach postanowienie odpowiednie. Na wieści niepewne, krążące w ostatnim czasie o przeniesieniu dyrekcyi ruchu koleji Arcyks. Albrechta ze Lwowa do Wiednia, udało się Prezydyum Izby handlowej bezzwłocznie do generalnej Inspekcyi austryackich koleji żelaznych w Wiedniu celem stwierdzenia, czy i o ile pogłoski są prawdziwe, aby na podstawie wiarogodnych dat poczynić w myśl dawniejszych przedstawień Izby stosowne kroki. Skoro nadejdą wyjaśnienia, które utwierdziłyby obawę przeniesienia dyrekcyi ruchu koleji Arcyks. Albrechta do Wiednia, Izba handlowa i przemysłowa nie omieszka uczynić energicznych przedstawień u wys. Ministerstwa handlu.“

Ks. Formaniusz interpelował p. Prezydenta, dlaczego w szkole u św. Marcina dziatwa szkolna nie ma na czem siedzieć? P. prezydent odpowiedział, że dawniejszy przedsiębiorca, który miał dostarczyć ławek dla szkół ludowych, nie dotrzymał warunków kontraktu; sporządzenie ławek szkolnych powierzono przeto p. Prugarowi, i jest nadzieja, że w krótce sporządzi ten nowy przedsiębiorca potrzebne sprzęty szkolne.

P. A. Aleksandrowicz interpelował p. Prezydenta, co się dzieje z uchwałą dawniejszej Rady miejskiej, w myśl której obowiązani byli dorożkarze oświetlać wieczorami powozy, zaopatrywać stangretów w stosowne liberye i t. d. tudzież co się stało z regulaminem uchwalonym przez dawniejszą Radę miejską dla dorożkarzy?

P. Prezydent odpowiedział, że sprawa ta należy do c. k. Dyrekcyi policyi i że kilkakrotnie dopominał się magistrat o stanowcze załatwienie tej sprawy. P. Łuszczkiewicz, radca magistratu dodał, że właśnie nadszedł z Dyrekcyi policyi zatwierdzony regulamin dla dorożkarzów i że wkrótce będzie publikowany.

(Dokończenie nastąpi.)

TEATR.

(*K*) „Nie trzeba być sprawiedliwszym od prawa“, oto najwymowniejszy argument, jakim się broni przeciw zarzutom o oszustwo szanowny pan Guérin, tytułowy bohater pięcio-aktowej komedyi Emila Augier p. t. *Maître Guérin*, wystawionej we Lwowie po raz pierwszy w środę 11. b. m. w przekładzie p. M. Chrzanowskiego, pod zmienionym tytułem: *Pan Notaryusz*.

P. Guérin, samolub i smakosz, tyran żony, którą wedle niego na to Pan Bóg stworzył, aby posuwała naprzód sztukę kulinarną i piekła dla męża jak najsmaczniejsze paszteciki, dla miłego grosza gotów się dopuścić najbrudniejszego czynu, byle tenże nie wykraczał przeciw prawu — otóż ten p. Guérin przez całe pięć aktów pragnie przy cudzym ogniu upiec swoją pieczeń, lecz w końcu pada ofiarą własnej nikczemności i porzucony nawet przez zacną żonę i szlachetnego syna, osiada na koszu. Dopełnia całości ugrupowany obok tej głównej postaci, szereg innych osobistości, jak syn i żona notaryusza — zimna i wyrachowana kokietka, Cecylia Lecoutellier (p. Nowakowska), rujnujący się na próbach wynalezienia nowej metody ułatwiającej naukę czytania oryginał Desroncerets (p. Konarski) — poświęcająca się dla obłąkanego tą mrzonką ojca panna Franciszka Desroucerets (pani Woleńska), wzdychający do dostatków, któreby mu nastręczyły możność oddawania się słodkiemu próżnowaniu i słodszemu jeszcze używaniu p. Artur Lecoutellier (p. Nowakowski) i inni.

Cały interes sztuki, polega na zabiegach o pozyskanie krociowego majątku, pozostałego po zmarłym w pierwszym akcie podeszłym mężu pani Cecylii. Roszczą do niego prawo: młoda i piękna wdowa, jako też siostrzeniec nieboszczyka, p. Artur — a pośrednio i p. Guérin, pragnący z bogatą *in spe* dziedziczką, ożenić swego syna, Ludwika, (p. Woleński), który walecznością i chlubnemi bliznami dobił się stopnia pułkownika. Z dzielnym tym człowiekiem pragnęła zawiązać romans lekkomyślna kokietka wówczas, gdy jeszcze żył stary jej mąż — lecz po jego zgonie postanowiła się uwolnić od stosunku, któryby ją mógł zaprowadzić na stopnie ołtarza z ubogim, jak mniemała, żołnierzem. W ciągu sztuki okazuje się jednak, że przemyślny ojciec pułkownika zebrał wcale poważną sumkę, co sprawia, że nadobna czcicielka mamony lubo już rękę swoją przyrzekła Arturowi, by tak ów proces o sukcessyą zakończyć — namyśla się oddać ją porzuconemu wpierw Ludwikowi, lecz ten miał już czas poznać jej moralną nicość i wyleczyć się ze swej słabości.

Z tak zawiązanego kłębka intrygi, której główną osią chciwość, wysnuwa się

cały szereg scen, które mimo zużycia przedmiotu, niewielkiego ruchu i życia, zdołają jednak zainteresować widza, dzięki kilku bardzo pięknym ustępom, trafnej lubo jaskrawej charakterystyce, nastręczającej tu tem większe trudności, im pospolitsze były motywa — dalej świetnej, jak zwykle u Augiera fakturze, zręcznej, błyskotliwej dykcyi i alluzyom do politycznych i społecznych stosunków jak n. p. kwestyi przymusu szkolnego.

Mimo tych jednak wewnętrznych zalet i powabów *Mâitre Guérin* nie jest sztuką o wyższej wartości. Wystawiony niedługo po napisaniu w Warszawie, zimno tam przyjęty, nie zyskał prawa obywatelstwa w repertoarzu, nie możemy przeto pochwalić ponownego przekładu tej komedyi, jak w ogóle praktykowanego u nas zwyczaju, że każda z trzech scen polskich miewa zwykle osobne tłómaczenie miernych nieraz sztuk francuzkich.

Przedstawienie środowe po za niedostatecznem wyuczeniem się ról i zbyt wolnem tempem, wypadło w ogólności dobrze. Palmę pierwszeństwa oddać tu musimy p. Fiszerowi, którego niepospolity talent do charakterystycznej, wyższej komiki błyszczał tą razą w całej pełni. Stworzył on typ notaryusza, nie przebierającego w środkach, a mającego przed sobą jeden tylko cel: wzbogacenie się, z uderzającą prawdą, zarówno w ogólnem pojęciu, jakoteż w drobnych, a tyle charakterystycznych szczegółach, pochwyconych i wycieniowanych nader umiejętnie. Gdyby nie pewne i w innych rolach często powtarzające się oznaki zniecierpliwienia, będące zręcznemi, lecz już nadużytemi środeczkami, nie mielibyśmy mu nic zgoła do zarzucenia.

Pani Nowakowska wybornie wywiązała się z roli przebiegłej i sprytnej kokietki. Pani Aszpergerowa i państwo Woleńscy grali z prawdą i uczuciem. P. Konarski intelligentnie pojął swą rolę — lecz w główych chwilach jak na zapaleńca i oryginała, był za chłodnym.

W panu Nowakowskim zyskuje scena nasza użytecznego, lubo jeszcze nie rutynowanego aktora. Można mu zarzucić wiele, przedewszystkiem niedostateczną akcyę i głos nie dość dźwięczny, lecz przyznać trzeba pewną dystynkcyę, spokój i miarę obok pewności siebie, która nawet do pewnego stopnia niemile uderza w tak młodym i początkującym adepcie sztuki.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(Osobliwsze wykrycie zbrodni.)

(Ciąg dalszy.)

Po zniknięciu Hani, zaglądał Królikowski jeszcze częściej do karczmy i jeszcze pilniej biegał na folwark dublański; stał on się wreszcie do tego stopnia leniwym i niedbałym w służbie, że p. Smyczyńska musiała go oddalić.

W kilka tygodni po zniknięciu Hani i oddaleniu Królikowskiego ze służby, przybyła do p. Smyczyńskiej, Maryanna Fedak, 70 letnia staruszka z Skniłowa, i dopytywała się o swą córkę Annę Kudłeńko. Rozpoczęły się oczywiście rozmaite wyjaśnienia, p. Smyczyńska dowiedziała się od Fedakowej, że Hania nazywa się właściwie: Anna Kudłeńko, jest jej córką z pierwszego małżeństwa, a od 5 lat kochanką Józefa Królikowskiego, który uwodził ją obietnicami, iż się z nią ożeni, namówił ją do wstąpienia do służby w Dublanach — a od p. Smyczyńskiej dowiedziała się znowu Fedakowa, że jej córka uciekła ze służby jeszcze przed kilkoma tygodniami, że zostawiła tylko kilka koszul i że p. Smyczyńska była pewną, iż ona (Hania) przechowuje się w Skniłowie, dowiedziała się wreszcie Fedakowa, że Królikowski oddalony został ze służby.

Za poradą p. Smyczyńskiego, zaczęła Fedakowa robić poszukiwania za swą córką Anną. Wieśniacy z Skniłowa, uczęszczający do Lwowa na targi, donieśli jej, że widzieli Królikowskiego we Lwowie i pytali go, „jak też ma się Hania?“ na co on im odpowiedział, „że ma się dobrze i służy pod Jurem.“ Biedna staruszka zawlokła się więc do Lwowa i odszukała Królikowskiego, który przy ulicy Żółkiewskiej służył u pewnego rzeźnika. Na zapytanie Fedakowej, gdzie się podziała jej córka Anna? opowiedział Królikowski długą historyę, a mianowicie: „że siadła na *eisenbanek* i pojechała aż 8 mil do Dobromila na służbę do siostry p. Smyczyńskiej.“ Fedakowa sprawdziła, że to opowiadanie Królikowskiego jest nieprawdziwem, a co najważniejsza, wykryła, że Królikowski jest w posiadaniu kożucha, który przedtem należał do jej córki Anny. Za poradą p. Smyczyńskiego doniosła tedy c. k. Dyrekcyi policyi o tem odkryciu.

Królikowski w c. k. Dyrekcyi policyi tłumaczył się tak przed Fedakową jakoteż przed władzą, że przyszedł do posiadania kożucha należącego do Anny Kudłeńko tym sposobem, iż spotkawszy ją raz we Lwowie na rogatce, zdarł z niej ten kożuch bo pożyczył jej dawniej 20 zł., których mu ona oddać nie chciała. Władza nie miała wówczas żadnego punktu oparcia do niedawania wiary tym opowiadaniom Królikowskiego i cała sprawa byłaby upadła, gdyby c. k. władzom nie przyszedł w pomoc następujący wypadek:

Dnia 13. września b. r. doniósł urząd gminny w Dublanach lwowskiemu sądowi kryminalnemu, że w chlewie tamtejszego zakładu agronomicznego wygrzebała trzoda chlewna zwłoki jakiegoś człowieka. Na miejsce wskazane wyjechała natychmiast z sądu tutejszego komissya złożona z sędziego dr. Bojarskiego, zastępcy prokuratora dr. Leżańskiego i lekarzy sądowych dr. Oresta Litwinowicza i Tangla. Przybywszy na miejsce, spostrzegli członkowie komissyi sterzącą z ziemi prawą nogę ludzką. Wydobyto zwłoki a domownicy stwierdzili, że są to zwłoki Anny Kudłeńko, która w czerwcu r. b. zniknęła gdzieś bez śladu. Po zdjęciu odzienia z zwłok, spostrzeżono na nich trzy cięcia a mianowicie, jedno na prawym barku, drugie za prawem uchem a trzecie w głowę ukośnie od wierzchołka ku bocznej kości prawej a prócz tych trzech cięć dwie śmiertelne rany: jedną na głowie po stronie prawej, połączoną z pogruchotaniem kości najtwardszej, bo skalistej, i taskowatej części skroniowej kości, kości klinowatej, kości sitowej i pokrywy górnej oka z wygnieceniem kości skroniowej i z wylaniem się krwi do mógu — drugą zaś ranę śmiertelną w okolicy potylicznej, sięgającą od kręgów górnych szyjnych, niszczącą te kręgi tudzież rdzeń pacierzowy, nakoniec okolicę oka prawego mocno obrzękłą, język zaciśnięty między zębami a mózg u podstawy swej czerwoniawy.

Na podstawie tych spostrzeżeń, oświadczyli lekarze, że wszystkie te uszkodzenia zadane zostały Annie Kudłeńko za jej życia, że pierwsza rana śmiertelna na głowie pochodzi najprawdopodobniej od obucha siekiery, druga zaś od ostrza siekiery; że pogruchotanie aż czterech kości czaszkowych z wgnieceniem tychże w mózg, pociągnęło za sobą wstrząśnienie mózgu a w dalszem następstwie śmierć, że zatem to pogruchotanie kości stoi w koniecznym i bezpośrednim związku ze śmiercią nieszczęśliwej ofiary.

Rozpoczęły się więc dochodzenia sądowe za sprawcą tej zbrodni. Opinia publiczna wskazała Królikowskiego jako mordercę. Komisya sądowa przybywszy do Lwowa, udała się do Dyrekcyi policyi, która uwięziła natychmiast Królikowskiego. Badany w policyi, zeznał on, „że nie wie gdzie się podziała jego kochanka Anna Kudłeńko — widział ją po zniknięciu z Dublan koło rogatki żółkiewskiej we Lwowie i zagrabił jej kożuch za to, bo mu jeszcze podczas pobytu swego w Dublanach, ukradła 5 zł.“

Odstawiony do sądu kryminalnego, powtórzył Królikowski powyższe swe zeznania, a przyparty pytaniami przez sędziego śledczego, wyznał, „że w tym dniu, w którym we Lwowie odebrał Annie K. kożuch, przyszła ona do niego do Dublan około północy, a będąc pijaną, zaczęła się z nim kłócić, co doprowadziło go do takiej wściekłości, iż porwał za drąg, stojący w kącie chlewu i ugodził nim Annę trzy razy (następnie twierdził, że tylko raz) w głowę tak silnie, ze padła na ziemię, krew ją oblała, i zaczęła „wyciągać się“; wtedy to widząc, że jest blizką śmierci, d o b i ł j ą d w u k r o t n e m u d e r z e n i e m tym samym drągiem po głowie — a gdy był pewny, że już nie żyje, zakopał ją, aby się nikt nie dowiedział o tej zbrodni, i... położył się spać.“

Dochodzenie sądowe wykryło jeszcze, że te częste wycieczki Królikowskiego na folwark dublański, miały swój cel; mieszkała tam bowiem jego świeża kochanka Marysia Dumańska z którą on zawiązał stosunek jeszcze za życia Anny Kudłeńko.

(Dokończenie nastąpi).

GOSPODARSTWO i HANDEL.

PRZEGLĄD HANDLOWY.

Lwów, dnia 10. listopada 1874.

(Oryginalne sprawozd. Gazety Lwowskiej.)

(Dokończenie.)

J ę c z m i e ń był wywożony w bardzo małych partyach, natomiast był bardzo ożywiony odbyt do galicyjskich browarów. Charakterystycznem jest to, że z Brodów wywożono do Hamburga jęczmień biały pełnemi wozami i że jest nadzieja, iż wywóz jęczmienia do Hamburga potrwa przez dłuższy czas. O ile sięgają nasze informacye, przeznaczone są zapasy jęczmienia, nagromadzone w Hamburgu do wywozu do Anglii. Leży więc w interesie tych, którzy mają znaczniejsze zapasy jęczmienia, ażeby znieśli się bezpośrednio z firmami handlowemi w Anglii i podali próbki jęczmienia i ceny.

O w i e s był ciągle poszukiwany dla wywozu do Niemiec; odbyt był jeszcze znaczniejszy niż w tygodniu przedostatnim, a byłby doszedł do rozmiarów niezwykłych, gdyby na składach były znaczniejsze zapasy.

Z b y d ł a r z e ź n e g o wywiozła kolej lwowsko - czerniowiecka z swego obrębu 1067 sztuk w o ł ó w a mianowicie: Z Czerniowiec 422, z Hliboki 70, z Łużan 350, z Chodorowa 14, z Stanisławowa 54, z Śniatyna 57, z Bukaczowiec 100 sztuk. Z obrębu kolei Karola Ludwika wywieziono z Podwołoczysk 58 a z Gródka 47 sztuk wołów. Ze Lwowa wysłano 7 sztuk k o n i.

Z t r z o d y c h l e w n e j wysłano: z Podwołoczysk 845, z Brodów 231, z Tarnopola 341, ze Lwowa 219, z Gródka 110 sztuk.

Ruch w handlu w ę g l e m kamiennym był bardzo ożywiony w tygodniu zeszłym; przez Kraków wprowadzono do Galicyi 18.600 centnarów. Uwagi godnem jest to, że we Lwowie odchodzi dziennie przeszło 200 centnarów węgla kamiennego. Tylko tym sposobem można we Lwowie wpłynąć na redukcyę cen drzewa opałowego, które w miesiącach zimowych dochodzą do bajecznej wysokości. Firma Kaim i Kutznytzky, która we Lwowie otworzyła filję, przyjmuje nie tylko zamówienia na dostawę węgla kamiennego ale nadto urządza piece do opała węglami. Zalecamy szczególnie węgiel kamienny z szybów: *Carlssegen, Wanda* i *Glückauf*.

N a t a r g a c h z a m i e j s c o w y c h ceny były następujące: B o c h n i a: pszenica 190 ℔ 8 zł. 50 ct. do 9 zł. 20 ct., żyto 180 ℔ 6 zł. 75 ct. do 7 zł. 25 ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. — ct. do 7 zł. — ct., owies 112 ℔ 4 zł. 50 ct. do 4 zł. 75 ct. Usposobienie ożywione. W ostatnich dniach rozwinął się we wszystkich gatunkach zboża żywszy popyt — głównie zaś targowano pszenicę i żyto. T a r n ó w: pszenica 190 ℔ 8 zł. 75 ct. do 9 zł. 25 ct., żyto 180 ℔ 6 zł. 50 ct. do 7 zł. 10 ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. 25 ct. do 6 zł. 80 ct., owies 112 ℔ 4 zł. 20 ct. do 4 zł. 50 ct. Usposobienie stałe. Przy wzrastających cenach ożywiony wywóz do górnego Szlązka. Tranzakcye na większe pozycye pszenicy. Żyto utrzymuje się w ruchu. Wywóz owsa stały. D ę b i c a: pszenica 190 ℔ 8 zł. 50 ct. do 8 zł. 80 ct., żyto 180 ℔ 6 zł. 25 ct. do 6 zł. 50 ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. — ct. do 6 zł 25 ct., owies 112 ℔ 4 zł. 10 cnt. do 4 zł. 40 ct. Usposobienie ożywione. Tak na potrzeby miejscowe, jak na wywóz obrót żwawy. R z e s z ó w: pszenica 190 ℔ 8 zł. 50 ct. do 8 zł. 90 ct., żyto 180 ℔ 6 zł. 50 ct. do 6 zł. 75 ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. 20 cnt. do 6 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 4 zł. 10 ct. do 4 zł. 30 ct. Usposobienie ożywione. Zamówienia z Czech, Morawy i Szlązka podsyciły obrót. Za owsem silny popyt. J a r o s ł a w: pszenica 190 ℔ 8 zł. 25 ct. do 9 zł. 10 ct., żyto 180 ℔ 6 zł. 20 ct. do 6 zł. 80 ct., jęczmień 158 ℔ 5 zł. 75 ct. do 6 zł. 25 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 50 ct. do 4 zł. 15 ct. Usposobienie bardzo korzystne. W porównaniu z przeszłym tygodniem obrót w głównych gatunkach zboża daleko jest żywszy Pszenicę żyto i owies wywożono do Niemiec. Dowozy z Królestwa Polskiego silniejsze — a w ostatnim tygodniu nadeszły większe pozycye rzepaku i siemienia. P r z e m y ś l: pszenica 190 ℔ 8 zł. 25 ct. do 9 zł. — ct., żyto 180 ℔ 6 zł. 25 ct. do 6 zł. 60 ct., jęczmień 158 ℔ 5 zł. 75 ct. do 6 zł. 20 ct., owies 112 ℔ 3 zł 50 ct. do 4 zł. 10 ct. Usposobienie polepszyło się Popyt miejscowy rośnie ku stacyom kolei galicyjsko węgierskiej przysłano znaczniejsze transporty zboża. L w ó w: pszenica 190 ℔ 7 zł. 75 cent. do 8 zł. 25 ct., żyto 180 ℔ 6 zł. 25 ct. do 6 zł. 50 ct. jęczmień 158 ℔ 5 zł. 50 cnt. do 6 zł. — ct. owies 112 ℔ 4 zł. — ct. do 4 zł. 10 ct. Tranzakcye terminowe zaniedbane. Brak życia. Usposobienie pomyślne tylko na faktyczne potrzeby — spekulacya zaś stroni od targu. T a r n o p o l: pszenica 190 ft. 7 zł. 25 ct. do 7 zł. 75 ct. żyto 180 ℔ 5 zł. 20 ct. do 6 zł. — ct. jęczmień 158 ℔ 5 zł. 20 ct. do 5 zł. 75 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 40 ct. do 3 zł. 60 ct. Usposobienie pomyślne. Dowozy z najbliższych okolic wzmogły się znacznie i wynosiły dziennie od 6—8000 centn. B r o d y: pszenica 190 ℔ 7 zł. — ct. do 7 zł. 50 ct., żyto 180 ℔ 5 zł. — ct. do 5 zł. 75 ct. jęczmień 158 ℔ 5 zł. — ct. do 5 zł. 25 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 30 ct. do 3 zł. 50 ct. Usposobienie lepsze, tylko jęczmień i owies miał obrót żywszy, podsycany popytem znacznym z zagranicy. Pszenicę wywożono do Czech i górnego Szlązka. Transporty dowożone koleją pochodzą z najbliższych okolic stacyj kolejowych, dowóz zaś kolei Odesskiej dotąd nieznaczny. Lepszego ruchu spodziewają się dopiero w Grudniu. Owies miał silny popyt — ale brak towaru przygniatał obrót. P o d w o ł o c z y s k a: pszenica 190 ℔ 7 zł. 25 ct. do 7 zł. 75 ct., żyto 180 ℔ 5 zł. — ct. do 5 zł. 75 ct., jęczmień 158 ℔ 4 zł. 75 cnt. do 5 zł. 50 cnt., owies 112 ℔ 3 zł. 30 cnt. do 3 zł. 50 ct. Usposobienie lepsze. Z najbliższych okolic i koleją Brzesko-Kijowską dowozy były znaczniejsze. Żyto odgrywało pierwszą rolę; pszenica i jęczmień zaniedbane.

OSTATNIA POCZTA.

K o m i s s y a b u d ż e t o w a austryackiej Izby deputowanych uchwaliła na posiedzeniu w d. 10 b. m. 250.000 zł. na budowę techniki lwowskiej.

Na posiedzeniu Izby deputowanych R a d y p a ń s t w a w d. 12 b. m. minister spraw wewnętrznych odpowiadał na interpelacyę, że na podstawie zasiągniętych dochodzeń tylko dwa wypadki nosacizny zaszły w Galicyi, a ze strony władz wojskowych zarządzone zostały wszelkie środki przezorności. S t e u d l żąda zmiany ustaw sanitarnych pod względem zakopywania padłych zwierząt. Minister wyznań odpowiada na interpelacyę, że pod względem ustawy o zewnętrznych stosunkach prawnych kościoła katolickiego wydane zostały rozporządzenia tyczące się jej wykonania, a zarządzonem zostało rozpoznanie majątków dla oznaczenia stałej dopłaty do funduszu religijnego; wszelako z powodu wielkiego nawału materyału dochodzenia przygotowawcze jeszcze nie ukończone. Obliczone już dopłaty do funduszu religijnego będą w budżecie wymienione jako wydatek dodatkowy. Wniosek Heilsberga o założeniu szkoły weterynarskiej na kraje Alpejskie, przekazano wydziałowi budżetowemu Następnie obradowano dalej nad ustawą akcyjną.

Reform i *Magyar Ujsag* donoszą, że na onegdajszem posiedzeniu wydziału podatkowego Ghyczy niezadowolony z powodu uchwał o manipulacyi podatków, podał się do dymissyi, a tylko na naglące prośby prezesa gabinetu i kolegów swoich w gabinecie odstąpił od zamiaru złożenia teki.

Urzędowa *Prov. Corresp.* potwierdza, że uchwały k o n f e r e n c y i b r u k s e l s k i e j posłużą za podstawę dalszych rokowań, które wkrótce już rozpocząć się mają. Rząd rossyjski wezwał mocarstwa, aby stanowczo się oświadczyły co do pojedyńczych uchwał konferencyi i zamierza na podstawie tych oświadczeń poczynić dalsze kroki w celu zawarcia rzeczywiście obowiązującego układu.

A j e n c y a H a v a s a pisze: Według powziętych w Hendaye wiadomości, zaprzeczyć można formalnie twierdzeniu, jakoby D o n C a r l o s wstąpił był na ziemię francuską. Doniesienia karlistowskie z d. 11. b. m. rano mówią, że jenerał Loma wyruszył 10. b.m na Oyarzun, ale zmuszony był przez dwa batalıony kastylskie cofnąć się do Renteria.

Według doniesienia z H e n d a y e z d. 11. b. m., wojsko hiszpańskie zajęło górę San Marco. (Stanowisko Karlistów na południe Irunu). Jenerał L a s e r n a wszedł z oddziałem do Irunu; 700 ludzi załogi tego miasta połączyło się w drodze do Fuentarabia z wojskiem nadchodzącem od zatoki.

Z P a r y ż a 12go listopada telegrafują: Na uwiadomienie rządu francuskiego przez posła hiszpańskiego w Paryżu w poniedziałek o obecności D o n C a r l o s a w Hendaye, rząd francuski zarządził bezzwłocznie poszukiwania, lecz te okazały się być bezowocnemi.

W szkole lekarskiej w Paryżu podczas wykładu professora Chauffarda zaszły ponowne demonstracye. Wykłady na wydziale lekarskim na miesiąc zostały z tego powodu zawieszone.

Journal officiel ogłasza mianowanie nowych prefektów w Nicei, Tours, Caen, Chartres i Moulins i mianowanie wielu podprefektów.

Urzędowa karlistowska depesza z Lastaola 10. bm. donosi: „Jen. Loma rozpoczął wczoraj ogień przeciw wszystkim naszym pozycyom, które rozciągały się na milę. Loma odciął nas od linii San Marco, został jednak następnie zmuszony do odwrotu. Obie strony poniosły znaczne straty. Don Carlos i Elio udali się bezzwłocznie na pole walki.“

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Żółkiew 13. listopada. Z tutejszej grupy większych posiadłości wybrany posłem do Rady Państwa dr. Jan C z a j k o w s k i.

Berlin 12. listopada. Hr Harry Arnim został dziś popołudniu znowu uwięziony i osadzony w więzieniu miejskiem.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12. Listopada.

Hotel Żorża:

Pp. A. Michałowski, z Rossyi. — J. Romanski, z Rossyi.

Hotel Europejski:

Pp. S. Jędrzejowicz, z Sokołowa. — A. Ketler, z Przemyśla — M. Torosiewicz, z Ostrowa.

Hotel Angielski:

Pp. S. hr. Borkowski, z Uhrynowa. Ign. Papara, z Cykowa.

Hotel Warszawski

P. S. Skolimowski, z Winnik.

Hotel Kuhna:

Pp. A. Mijakowski, adw., z Złoczowa. — G. Jarosławski, z Pustomyty.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 12 Listopada.

Pp. A. Kalitowski, do Tarnowa. — R. Schmidt, do Tarnopola. — M. Borowski, do Hurka. — J. Hirth, do Paryża — K. Milewski, do Mełny. — N. Piotrowski, do Rossyi. -- W. Rubczyński, do Stanina.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 13. Listopada 1874.

Barometr 726.55mm. Psychrometr suchy 1.0°C Psychrometr wilgotny 0.75°C. Prężność pary 4.62 mm. Wilgoć 95%. Zachmurzenie 10. Wiatr S.2. Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin: mgła.

Pociągi kolejowe:

Przychodzą:

na główny dworzec: z Krakowa: o 5. godz. 57 min. rano, 9 godz. 45 m. w nocy i 10 g. 50 m. rano; z Czerniowiec: o 10. godz. 13 min. w nocy, 4. godz. w nocy i 3. godz. 5. min. po południu — z Podwołoczysk i Brodów: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz. 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy; ze Stryja: codziennie o 7. godz. 22 min. wieczór, prócz tego w Poniedziałek, Środę i Piątek o 8. godz. 45 min. rano.

Odchodzą:

do Krakowa o 5. godz. 5. min. rano, 5. godz. 5 m. wieczór i 11. godz. 28 min. w nocy; — do Czerniowiec: o 6. godz. 50 min. rano, 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz. 50 min. w południe; - do Podwołoczysk Brodów: 12. godz. w południe, 10. godz. w nocy i 6. godz. 27 min. rano, do Stryja codziennie o 7. godz. 22 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 8. godz. 20 min. po połud.

Z Podzamcza:

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: o 11. g. 32 m. w nocy i 12. g. 26 m. wpołudn.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 12. Listopada 1874.

	płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	245	—	247	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	142	50	144	25
Banku hip. gal. po 200 zł.	227	50	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kred, gal. 5-prent. w. a.	83	80	84	60
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	74	25	74	75
5-prent. listy zastawne nowe okresowe.	83	80	84	60
Banku hipoteczn. gal.	88	20	89	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	96	—	—	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	82	70	83	25
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	88	—	89	—
4. Losy.				
Miasta Krakowa	16	50	18	—
„ Stanisławowa	15	—	16	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	15	5	23
„ cesarski	5	17	5	25
Napoleond'or	8	85	8	95
Pół imperyał rossyjski	8	95	9	5
Rubel rossyjski srebrny	1	61	1	68
„ „ papierowy	1	53	1	54
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	62	1	63
Srebro	104	25	105	50

(1–3: z kup.; Oprócz kuponu b.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11. Listopada 1874.

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	70.10	70.20
„ „ w srebrze	74.75	75.—
Losy z r. 1858 całe	264.—	266.—
„ „ 1839 piąta część	235.50	237.50
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	101.50	102.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	109.10	109.30
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	112.50	113.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	138.50	139.—
Renty Como po 42 lir. austr.	24.50	25.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.—	98.50
Bukowiny	82.—	82.50
Galicyi	82.75	83.50
Niższej Austryi	98.—	99.—
Siedmiogrodu	75.—	75.50
Węgier	77.50	78.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	149.75	150.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	231.75	232.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	925.—	—.—
Gal. banku kraj. á 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	989.—	990.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	464.—	467.-
Kol. Ces Elżbiety po 200 zł m k	193.—	193.50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w a.	1898.—	1903 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	245.50	246.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	141.—	141.50
Tow. kol. żel państ. po 200 zł. m. k.	300.—	300.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w a.	132.50	132 75
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	116.—	117.—
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.—	96.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los w 28 lat 6-prc.	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	88.75	89.—
„ „ „ „ „ „ 37 „ 5 i pół	92.50	93.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	—.—	74.25
„ „ „ po 5 prc.	83.50	85.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	88.75	89.25
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	98.75	—.—
Bank. narod. po 5 prc.	94.10	94.30
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	85.50	86.—
„ „ „ po 6 prc.	—.—	—.—
5, Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	75.50	76.—
Kol. naddnietrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	26.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) á 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. póln. po 100 zł. m. k.	94.75	95.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	90.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	—.—	—.—
„ „ „ „ III.	103.—	—.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV· emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	78.75	79.25
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	77.75	78.25
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	165.75	166.25
Clarego po 40 zł. m. k.	26.25	26.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	90.40	90.70
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	13.50
Losy miasta Krakowa	16.—	17.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.—	26.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	24.—	25.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.50	13.—
Salma po 40 zł. m. k.	32.—	33.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	25.50	26.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	15.25	15.75
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	107.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	52.—	53.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.—	23.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21.75	22.50
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	92.35	92.50
Hamburg za 100 M. B.	54.—	54.10
Londyn za 10 ft. szt.	110.60	110.70
Paryż za 100 fr.	44.—	44.10
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	5.25	5.26
„ peł. wagi	5.26	5.26
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.91	8.92
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	105.55	105.65

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 12. Listopada 1874.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	70	10
„ „ „ w srebrze	74	55
Losy z 1860 roku	109	—
Akcye banku wiedeńskiego	992	—
„ „ kredytowego	235	75
Londyn 10 funtów szterlingów	110	40
Srebro	105	20
Napoleond'or	8	89
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(4009) **Erkenntniße.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 31. Oktober 1874 Z. 34155, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Radostne pomery" in der Zeitschrift „Cech" Nr. 247 vom 30. Oktober 1874 begründet den Thatbestand des im §. 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichun Ruhe, und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(4001 1—3) **Edykt.**

L. 1421. C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza niniejszym, iż w celu wyegzekwowania wywalczonej przez c. k. uprz. gal zakład kredytowy włościański we Lwowie kwoty 93 złr. 76 ct. w. a. wraz z 12% od 4. Czerwca 1871 aż do rzeczywistej wypłaty bieżącym, tudzież dalszymi 3% zwłoki od kwoty powyższej w należytym czasie niezapłaconej tudzież kosztów sporu w kwocie 8 złr. 82 ct. w. a. i kosztów egzekucyjnych w kwocie 4 złr. 82 ct. w. a. odbędzie się przymusowa sprzedaż gospodarstwa pod l. k. 4 sub. rep 4 n. 50 w Rozborzu okrągłym położonego do dłużnika Michała Romana należącego, w budynku sądowym na trzech terminach to jest dnia 27 Listopada 1874, dnia 11. Grudnia 1874 każdą razą o godzinie 10. rano, za cenę szacunkową, lub wyżej takowej, zaś na terminie dnia 22. Stycznia 1875 o godzinie 10. rano, także niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania wynosi 1000 złr., wadyum wynosi 100 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w sądowej registraturze.

Jarosław 28. Września 1874.

(4014 1—3) **Edykt.**

L. 5171. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu celem zaspokojenia pretensyi kasy oszczędności miasta Nowego Sącza w kwocie 500 złr. w. a. z aktu notaryalnego z daty Nowy Sącz 22. Marca 1872 l. 485 pochodzącej, wraz z procentami po 9% od dnia 16. Marca 1873 bieżącemi, i kosztami w kwotach 9 złr. 62 ct., 8 złr. 78 ct. i 8 zł. 72 ct w.a. przyznanemi, tudzież obecnie w ilości 57 złr. 67 ct. w. a. przysądzonemi dozwala publiczną przymusową sprzedaż realności pod Nr. 631 w Nowym Sączu położonej Stanisława i Anny małżonków Czopów własnej, która to licytacya odbędzie się w sali andyencyonalnej tutejszego Sądu w dwóch terminach, a mianowicie: dnia 1. Grudnia 1874, i 12. Stycznia 1875, każdy raz o godzinie 10. zrana pod następującymi warunkami:

1. Przedmiotem licytacyi jest realność w Nowym Sączu pod Nr. 631 położoną według tutejszych ksiąg gruntowych Dom II. pag 451 n. haer 1 własność Stanisława i Anny małżonków Czopów stanowiąca, a ta realność będzie sprzedaną najwięcej ofiarującemu ryczałtowo w stanie w jakim się znajduje bez poręczenia za obszar i rubrykę do chodów.
2. Za cenę wywołania tej realności stanowi się wartość szacunkowa w ilości 301. złr. 25 ct. w. a. realność ta w wyznaczonych dwóch terminach niżej tej wartości szacunkowej sprzedaną nie będzie.
3. Każdy z licytantów ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wydyum w ilości 301 złr. 33 ct. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych:

4. Wyciąg tabularny, opis i szacunek sprzedać się mającej realności znajduje się w tutejszo-sądowej registraturze, gdzie przejrzane. lub odpisane być mogą.
5. O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony obydwie, tudzież wszystkich wierzycieli hipotecznych, jakoto: Maryem Lampel, Maryannę Mastajewiczową, 2. ślubu Siedziową, Franciszka Styczyńskiego, Walentego Witowskiego, Berla Gellesa, wysoki skarb d rąk c. k. prokuratoryi skarbowej, Hermana Kornhauzera, Izaaa Riegelhaupta, gminę miasta Nowego Sącza, tudzież c. k. główny urząd podatkowy w Nowym Sączu, do rąk własnych, tych zaś, którzyby z jakiejkolwiek przyczyny uwiadomienie w czasie nie mogło być doręczone, niemniej tych wierzycieli, którzyby po dniu 17. Lipca 1874 jako dniu wydania wyciągu gruntowego jakiekolwiek prawo hipoteczne, lub własności byli nabyli, za zacytowaniem przez edykta do rąk kuratora, do tej sprzedaży i następnych aktów sprzedaży tej realności, oraz do rozdzielenia ceny kupna w osobie p. adwokata Dr. Bersona z substytucyą p. adwokata Dr Zielińskiego ustanowionego.

Z c. k. Sądu obwodowego

Nowy Sącz dnia 17. Października 1874.

(4021 1—3) **Edykt.**

L. 58.372. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż c. k uprzyw. galic akc. bank hipoteczny we Lwowie przeciw Feliksowi Kalicie pod dniem 11. Października 1874 do l. 58.372 prośbę o wydanie nakazu zapłaty wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutku czego uchwałą z d. 24. Października 1874 l. 58.372 wydano przeciw Feliksowi Kalicie nakaz zapłaty dwie rat po 56 zł. 70 ct. w. a z pn. i resztującego kapitału 634 zł. 77 ct. w. a. z pn. Ponieważ miejsce pobytu Feliksa Kality wiadomem nie jest zatem c. k Sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę tutejszego adw. Dr. Gregorowicza z następstwem adw. Dr. Kuczkiewicza kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c k. Sądu krajowego

Lwów dnia 24. Października 1874.

(4012 1—3) **Kundmachung.**

Z. 13.360/2336. Von Seite des k. k. Ackerbau-Ministeriums wird bekannt gegeben, daß die nachbenannten Pepiniere-Hengste gegen nachbezeichneten Sprung-Taxen während der Deckperiode 1875 zur Belegung von Privatstuten werden zugelassen werden, und zwar:

Im k. k. Staats-Gestüte Radautz.

Outremer, Braun geboren 1867 von Vermoth aus der Ouverture von Tipple Cider oder Silvio deckt Vollblutstuten zu 40 fl. Halbblutstuten zu fl.

Hafiz Original-Araber deckt zu 20 fl.

Mustapha „ „ „ 20 „

Hafiz I. araber Vollblut „ „ 10 „

Dahoman IV. araber Vollblut deckt zu 20 fl.

Dahoman III. „ Halbblut „ „ 10 fl.

Schagya II. „ „ „ „ 15 fl.

Schagya III: „ „ „ „ 15 fl.

Gazlan „ „ „ „ 10 fl.

Delaville anglo Normänner „ „ 10 fl.

Nec plus ultra anglo Normänner „ „ 10 fl

Orgon „ „ „ „ 10 fl.

Cenerie „ „ „ „ 10 fl.

Favory II. Lippitzaner Raze deckt zu 10 fl.

Young England Norfolk Traber-Race deckt zu 15 fl.

Die Anmeldung von Stuten zu den einzelnen Deckhengsten wolle bis zum Eintritte der Sprungzeit bei der Gestüts-Direction eingebracht werden.

Die Unterkunft der Stuten wird im Gestüte unentgeltlich besorgt, die Fourage nach den Durchschnittsmarktpreisen berechnet.

Außer dem Sprunggelde sind für jede Stute 5 fl für die Mannschaft des Gestütes zu erlegen.

Die Wartung der Stuten muß durch eigene Leute besorgt werden.

Alle sonst etwa erwünschten weiteren Auskünfte werden durch die Gestüts-Direction bereitwilligst ertheilt.

Wien, im November 1874.

Von der k. k. Ackerbau-Ministerium.

(4018 1—3) **Edikt.**

Z. 5013. Vom k. k. Bezirksgerichte in Kopeczyńce wird bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der durch Benisch Wallach wider Jaśko Pieleszczak ersiegten Wechselforderung pr. 610 fl. österr. Währ s. N. G. die exekutive Relizitation der dem Letzteren gehörigen sub C Nr. 293 rep. Nr. 94 in Chorostkow gelegenen keinen Tabularkörper bildenden Realität, bestehend aus einer Grundarea von 13 Joch 107 Quad.0 nebst Wohn- und Wirthschaftsgebäuden hiergerichts am 11. December 1874, 9 Uhr Vormittags abgehalten wird.

Als Ausrufspreis wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth pr. 1345 fl. österr. W. angenommen.

Das zu erlegende Vadium beträgt 135 fl. österr. Währ.

Die besagte Realität wird am obigen Termine, auch unter dem Schätzungswerthe, jedoch nur um einen solchen Preis hintangegeben werden, welcher allen auf derselben haftenden Schulden gleichkommt.

Die übrigen Feilbietungs-Bedingungen, so wie die Protokolle der pfandweisen Beschreibung und Schätzung können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Kopeczyńce, am 31. Oktober 1874.

(4010 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 24 899. Z dniem 15. Listopad 1874 ogranicza się obrót mięszanych pociągów Nr. 5 i 6 pomiędzy Przemyślem i Mezolaborczem na przestrzeń pomiędzy Przemyślem i Żagórzem.

W skutek tego zostają z dniem 14. b. m. zniesione: druga i trzecia jazda posłańcza pomiędzy urzędem pocztowym i dworcem kolei żelaznej w Szczawnem i Komańczy a następnie trzecia i czwarta jazda posłańcza pomiędzy dworcem kolei żelaznej i urzędem pocztowym w Łupkowie, które stały w połączeniu ze zniesionemi pociągami; wymienione urzędy pocztowe będą utrzymywały swe połączenie li z pociągami Nr. 3 i 4 pomiędzy Przemyślem i Legeny-Michalyj.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 7. Listopada 1874.

Kundmachung.

Z. 24.899. Mit 15. November l. J. wird der Verkehr der gemischten Züge Przemyśl-Mezölaborcz Nr. 5 und 6 auf die Strecke Przemyśl Zagórz beschränkt werden.

In Folge dessen wird die zweite und dritte Botenfahrt zwischen dem Postamte und Bahnhofe Szczawne und Komańcza, ferner die dritte und vierte Botenfahrt zwischen dem Bahnhofe und Postamte in Łupkow, welche im Anschlusse an die eingestellten Züge gestanden sind, mit 14 d. Mts. aufgelassen und haben die genannten Postämter blos mit den Zügen Nr. 3 und 4 Przemyśl-Legenye Michalyj ihre Verbindung zu unterhalten.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 7. November 1874

(3944 1—3) **Kundmachung.**

Z. 2606. Vom k. k. Bezirksgerichte in Zbaraż wird kundgemacht, daß zur Einbringung der vom Abraham Berlas wider Stach Masztalerz ersiegten Forderung pr. 124 fl. sammt den hievon seit 1. Juli 1868 à 1 kr. von Gulden wöchentlich laufenden Zinsen, der Gerichtskosten pr. 4 fl. 58 kr. und den bereits zuerkannten Exekutionskosten pr. 1 fl. 47 kr., 3 fl. 17 kr., 2 fl 2 kr so wie der gegenwärtigen Kosten pr. 3 fl. 58 kr. ö. W. die exekutive öffentliche Feilbietung der dem Schuldner Stach Masztalerz gehörigen in Romanówka sub C. Nr. 73 und sub rep. Nr. 3 gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden, laut Protokolls vom 17. September 1869 pfandweise beschriebenen Rustikalgrundwirthschaft bestehend aus den dazu gehörigen Gebäuden sammt 12 Joch 1095 □. Ackergrund zu Gunsten des Abraham Berlas bewilligt wurde.

Zur Vorname dieser Feilbietung werden drei Termine und zwar auf den 17. Dezember 1874, 25. Jänner 1875 und 25. Februar 1875 jedesmal um 10. Uhr Vormittags hiergerichts mit dem bestimmt, daß die zu veräußernde Grundwirthschaft an den ersten zwei Terminen nur um oder über dem Schätzungswerthe am dritten Termine dagegen auch unter dem Schätzungswerthe an den Meistbietenden unter nachstehenden Licitations = Bedingungen veräußert werden wird.

1. Als Ausrufspreis wird der erhobene Schätzungswerth dieser Grundwirthschaft im Betrage von 980 fl. österr, Währung bestimmt
2. Jeder Kauflustige ist verpflichtet ein Vadium von 10% d. i. den Betrag von 98 fl. öst. W. vor Beginn der Feilbietung zu Händen der Licitations = Commission im Baren zu erlegen, welches dem Meistbietenden in den Kaufpreis eingerechnet den übrigen Licitanten aber nach der Feilbietung rückgestellt werden wird
3. Der Ersteher dieser Grundwirthschaft ist verpflichtet den Restkaufpreis der erstandenen Realität binnen 30 Tagen nach Zustellung des den Feilbietungsakt genehmigenden Bescheides nach Einrechnung des erlegten Vadiums gerichtlich zu erlegen, worauf ihm das Eigenthumsdekret auf seine Kosten ausgestellt und er in den Besitz der erstandenen Realität eingeführt werden wird.

Die übrigen Licitations = Bedingungen so wie der Schätzungsakt können in der h. g Registratur eingesehen werden.

Zbaraż, am 30. August 1874.

(3999 1—3) **Edykt.**

L. 2915. W sprawie Hani Jakubowicz przeciw Maciejowi Jończemu o zapłacenie kwoty 21 złr. w. a. z pn. wyznacza się celem przedsięwzięcia dozwolonej uchwałą c k Sądu obwodowego w Cieszynie z dnia 20. Lutego 1874 do l. 2205 publicznej przymusowej sprzedaży należącej do dłużnika Macieja Jończego połowy realności pod Nr. k. 334 w Wieprzu położonej ciała hypotecznego nie stanowiącej trzy termina, na 15. Grudnia 1874, 12 Stycznia i 16. Lutego 1875, których ta licytacya w tutejszym Sądzie, każdym razem od godziny 10. zrana począwszy, się odbędzie.

Cena wywołania wynosi 2607 złr. 50 ct. a wadyum 260 złr. 75 ct. w. a. gotówką, przyczem się nadmienia, iż na trzecim terminie ta połowa realności za jaką bądź cenę sprzedaną będzie.

Trzecia część ceny kupna ma być złożoną, po wliczeniu do takowej wadyum, w 14 dniach po prawomocnem zatwierdzeniu aktu licytacyi, reszta zaś w 14 dniach po prawomocności tabeli płatniczej.

Bliższe warunki można przejrzeć w tusądowej registraturze.

O tem uwiadamia się niniejszym edyktem chęć kupienia mających tudzież niewiadomych wierzycieli, którzyby prawo zastawu na tę połowę realności sobie rościli, a dla których kurator w osobie Dr. Nowaka adwokata w Oświęcimiu ustanowiony został.

Z c. k. Sądu powiatowego

Andrychów dnia 6. Listopada 1874

(4000 1—3) **Edykt.**

L. 7318. C. k. Sąd powiatowy w Haliczu oznajmia, że w skutek uchwały Stanisławowskiego c. k. Sądu obwodowego z dnia 24. Października 1874 do l. 12.397 Iwana Dyrdę włościanina z Załukwi za marnotrawcę uznaje i dla niego kuratorem Iwana Kruka w Załukwi ustanawia.

C. k. Sąd powiatowy.

Halicz dnia 30. Października 1874.

(4018 1—3) **Edykt.**

L. 53.060. C. k. Sąd krajowy we Lwowie na prośbę p. Jana Topolnickiego, p. Romualda Coppieters de Tergonde z teraźniejszego miejsca pobytu niewiadomego niniejszym edyktem uwiadamia, że uchwałę tabularną tego Sądu z dnia 31. Maja 1873 do l. 23,887 Jan Topolnicki za właściciela dóbr Jamelna, oraz rozmaitych sum i praw na dobrach Ulucz, Hroszówka i Łozina a względnie na resztującej cenie kupna tychże ostatnich dóbr intabulowany został.

Gdy teraźniejsze miejsce pobytu Romualda Coppieters de Tergond'ego Sądowi nie jest wiadome, ustanawia temuż sąd na jego koszt i niebezpieczeństwo p. adwokata Dra. praw Dzidowskiego kuratorem z substytucyą p. adwokata Dra. Popiela, powołaną uchwałę tabularną kuratorowi adwokatowi Dzidowskiemu wręcza i otem p. Romualda Coppieters de Tergonde niniejszym edyktem uwiadamia się

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 26. Września 1874.

(3991 1—3) **Edykt.**

L 14485/74. C. k. Sąd obwodowy na zaspokojenie kapitału z dniem 1. Lipca 1869 w sumie 12480 zł. 29 ct. m. k. czyli 13104 zł. 51 kr. w. a. należącego wraz z prowizyą 4 procent od tego samego dnia liczyć się mającą i kosztami administracyi w kwocie 17 zł. 6 ct m. k. czyli 17 zł. $95\frac{1}{2}$ ct. w. a należnemi, po potrąceniu jednak opłaconych na tę należytość 404 zł. 22 ct. m. k. czyli 424 zł $58\frac{1}{2}$ ct. w. a. tudzież z prowizyą zwłoki od pojedyńczych przypadłych rat w półrocznych równych kwotach 427 zł. 30 ct. m. k. czyli 448 zł. 87 ct. w. a. od dnia 1. Lipca 1869 zalegających za każdą pojedyńczą zapadłą ratę od dnia przypadłości aż do dnia uiszczenia po 4 procent liczyć się mającą i z nadzwyczajnym dodatkiem 2 procent w myśl § 65 statutów galic Towarzystwa kredytowego i zobowiązań dłużnika skryptem dnia 1. Listopada 1849 wystawionym objętych uchwałą Dyrekcyi z dnia 17. Sierpnia 1866 L. 2671 postanowionym nakoniec kosztów egzekucyi w kwocie 17 zł. 71 ct. w. a. przyznanych i kosztów niniejszego podania w kwocie 26 zł. 82 ct. w a. rozpisuje ponownie na rzecz galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego uchwałą c. k. Sądu krajowego Lwowskiego z dnia 2 Grudnia 1871 do l. 66787 dozwoloną, a tusądową uchwałą z dnia 20. Marca 1872 do l. 912 rozpisaną, lecz później wstrzymaną egzekucyjną licytycyą dóbr Pleszowice i Byków do masy spadkowej ś. p. Jerzego Romana księcia Lubomirskiego należących, w byłym obwodzie Przemyskim położonych hipotekę dla powyższej sumy stanowiących z zastrzeżeniem wszakże prawa potrącenia kwot na poczet wierzytelności zapłaconych, która to licytacya odbędzie się w trzech terminach, a to dnia 10. Grudnia 1874, 14. Stycznia 1875, i 8. Lutego 1875 r., każdą razą o 10tej godzinie przed południem w biórze VI. Sądu obwodowego pod warunkami tusądową uchwałą z dnia 20. Marca 1872 do l. 912 ustanowionymi i urzędową Gazetą Lwowską z dnia 21. 23. 25. Maja 1872 Nra. 116 — 118 — 120 ogłoszonymi

O tej licytacyi strony sporujące — c. k. Prokuratorya skarbu, wierzycieli hipoteczni — a mianowicie tych, którzy po 20. Czerwca 1874 jakie prawa rzeczone na dobrach Pleszowice i Byków nabyli, lub którym uchwała licytacyę rozpisująca i dalsze w tej sprawie zapaść mające uchwały albo przed terminem licytyjnym albo wcale doręczone być mogły przez ustanowionego równocześnie kuratora adw. Łużeckiego, z substytucyę adw. Skórskiego i edyktami gazetą ogłoszonymi się zawiadamia.

Przemyśl, 7. Października 1874.

(4011 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 372. C. k. galicyjska Dyrekcya lasów i domen, ma zamiar ustanowić w biurze technicznem inżyniera dla budownictwa lądowego i wodnego, kontraktem i rocznem wynagrodzeniem, a to tymczasowo na lat 3.

Ubiegający się o tę posadę, mają się zgłosić w przeciągu czterech tygodni do naczelnictwa podpisanej Dyrekcyi, celem wdrożenia dalszego porozumienia się, wyhazując się świadectwami z odbytych nauk zawodowych i dotychczasowem zatrudnieniem.

Znajomość języka polskiego lub przynajmniej jakiego narzecza słowiańskiego, jest pożądaną.

Z Prezydyum c k. galic. Dyrekcyi lasów i domen.

Bolechów 7. Listopada 1874.

(4022 1—3) **Edykt.**

L. 5224/1874. C. k. Sąd powiatowy w Szczercu do powszechnej podaje wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Josla Getreua 230 zł. w. a. wraz z odsetkami po 2 zł. 30 kr. w. a. tygodniowo, a od 26. Listopada 1873 bieżącemi, tudzież kosztów 2 zł. 87 ct., 6 zł. 76 ct. 2 zł. 52 i 8 zł. 56 ct. w. a. przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod l. 50 w Piaskach własność Andrucha Maksymowicza stanowiąca w dniach 19. Listopada 1874, 17. Grudnia 1874 i 14. Stycznia 1875, każdokrotnie o godzinie 10tej przed południem w Szczercu w lokalnościach tutejszego Sądu się odbędzie.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową 790 zł. a. w. przyczem się uważa, że na pierwszych dwóch terminach tylko za tą, lub za wyższą cenę, na trzecim zaś terminie także poniżej ceny szacunkowej rzeczona realność sprzedaną będzie.

Jako dalsze warunki licytacyi, ustanawia się stosownie do wniosku wierzyciela, że realność w mowie będąca sprzedaje się tylko w częściach w protokole zastawniczego opisania z dnia 13. Lutego 1874 l. 1093 wymienionych, że jednak ani za przestrzeń ani za inne własności poręki się nie daje, dlatego ktokolwiek w przetargu chce uczestniczyć na miejscu przedmiot sprzedaży opatrzeć sobie może, że dalej każdy z licytujących będzie obowiązanym poręczne w ilości 79 zł. w. a. jako 10 procent od ceny szacunkowej na 790 zł w a oznaczonej, nabywca zaś oprócz tego 4tą część ceny kupna z wliczeniem poręcznego zaraz po zakończeniu licytacyi w gotówce lub papierach publicznych do rąk komisyi licytacyjnej, zaś do 8ch dni po prawomocności aktu licytacyjnego, resztującą cenę kupna do Sądu złożyć.

Inne bliższe warunki każdy, komu na tem należy, w tutejszym c. k. Sądzie przejrzeć może, gdzie też licytacya się odbędzie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Szczerzec dnia 19. Października 1874.

(4015 1—3) **Edykt.**

L. 13.685 Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy wierzycielom masy konkursowej Leiby Krausera i Judy Horna wiadomo czyni, że na terminie 5. Listopada 1874 jednogłośnie wybranym został na zarządcę masy Szymon Rubina w Stanisławowie, na zastępcę zarządcy Sąlamon Wagelstei w Stanisławowie zaś na wydziałowych J. Bogad, Leib Szratter i Samson Wetreich.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów dnia 7. Listopada 1874.

(4013) **Obwieszczenie.**

L. 31016. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy „Sprzedaż płótna bielonego, farbowanego i towarów bawelnianych Hermana Blocha w Rabce, którą używać i podpisywać będzie właściciel „Herman Bloch".

Kraków, 30. Października 1874.

(4016 1—3) **Edykt.**

L. 9247 C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje do powszechnej wiadomości, iż dnia 20 Lipca 1874 Mathias czyli Maciej Kovachich, pensyonowany porucznik 8go pułku Huzarów, rodem z Uj Peesc w Węgrzech — w wieku 73 lat, z pozostawieniem testamentu, w Złoczowie zmarł.

Gdy ustawniczy spadkobiercy tegoż zmarłego sądowi nie są wiadomi, postanawia się dla nich kuratora w osobie tutejszego adw. Dr. Heynego, i o tem się ich edyktem zawiadamia

Z Rady c. k. Sądu obwodowego

Złoczów dnia 21. Października 1874.

(4017 1—3) **Edykt.**

L 399. C. k. Sąd powiatowy w Brodach, jako władza spadek po ś. p. Apolonii 1go ślubu Czerneckiej, 2go ślubu Buczyńskiej przeprowadzająca, ustanawia p. adw. Dr. Ornsteina w Brodach kuratorem ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu legataryusza Ferdynanda Buczyńskiego, celem zastępywania go w tejże sprawie spadkowej i traktowania ugody z nieletnymi spadkobiercami z powodu ukrócenia ich prawnego zachowku; w którym to celu termin do biura Nr. 4 na dzień 27. Listopada 1874 na 9tej godziny rano się wyznacza.

O czem się nieobecnego Ferdynanda Buczyńskiego zawiadamia

C. k. Sąd powiatowy

Brody dnia 30. Września 1874.

(4019 1—3) **Edykt.**

L. 55.654. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Ozyasza L. Horowitza de præs. 18. Lutego 1873 l. 9469 o zaintabulowanie go na podstawie cessyi Roberty Lanikiewicz z dnia 13. Lutego 1873 za właściciela sumy 7000 złr. w. a. z procentami, na sumie 31,746 złr. w. a. na dobrach Lipowce i Majdan intabulowanej uchwałą z dnia 22. Marca 1873 l. 9469 dozwalająca tej intabulacyi wydaną została.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Janowi Chwalibogowi do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr Balko z zastępstwem adw. Dr. Berlinera ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Jana Chwaliboga, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 24. Października 1874.

(4020 1—3) **Edykt.**

L. 58.836. C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem p. Sabinę z Jachimowskich Czerwińską, iż przeciwko niej na prośby galic. kasy oszczędności nakaz zapłaty sumy 1310 zł pochodzącej z większej sumy 1400 zł na realności pod l 117 m we Lwowie położonej zahipotekowanej z pn. dnia 11 Kwietnia 1874 do l. 17.947 wydanym i w skutek dalszej prośby galic. kasy oszczędności de præs. 14. Października 1874 l. 58.836 kurator dla niej w osobie p. adw. kraj. Dr. Juliusza Popiela z substytucyą Dr. Hryszkiewicza ustanowionym i nakaz zapłaty do rąk kuratora doręczonym został.

Wzywa się zatem p. Sabinę Czerwińską by p. kuratorowi potrzebnej informacyi udzieliła lub sama swych praw przestrzegała, gdyż inaczej możliwe niekorzystne skutki sama sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 24. Października 1874.

(3969 1—3) **Edykt.**

L 5237/civ. Ze strony c. k. Sądu powiatowowego w Mikulińcach ogłasza się, że za przyzwoleniem c. k Sądu obwodowego w Tarnopolu, uznaje się włościanina z Iławcza Ołeksę Nowosada za marnotrawcę, i nadaje się mu kuratora, w osobie Michała Lemiszki, gospodarza z Iławcza.

Mikulińce, 1. Listopada 1874.

(3978 1—3) **Edykt.**

L. 13346/civ. C k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Frańciszka Krzysztofowicza, że pod dniem 15 Października 1874, L. 13346 wytoczył przeciw niemu Leib Inslicht pozew o 613 zł. 14 ct. w. a.

Kuratorem w tej sprawie ustanowiony został adw. Dr. Frühling, a zastępcą tegoż adw. Dr. Markstein, któremu pozew z terminem wniesienia obrony w 30 dniach doręczony został.

Wzywa się zatem nieobecnego, ażeby kuratorowi swemu informacyę do obrony w wyznaczonym terminie udzielił, albo innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż w przeciwnym razie za złe z zaniedbania wynikłe skutki sam odpowiadać będzie.

Tarnopol, 26. Października 1874.

(3979) **Edykt.**

L. 6227/civ. Podaje się do powszechnej wiadomości, iż na żądanie małżonków Wojciecha i Maryanny Fabiów z Kóz, uchwałą c. k. Sądu krajowego Wyższego w Krakowie z dnia 30, Kwietnia 1874, do l. 5173 zarząpzonem zostało prawem przepisane postępowanie w celu utworzenia ciała tabularnego dla realności pod Nr. k. 11 w gminie Kozy położonej w obrębie starostwa Bialskiego a Sądu Kęckiego i że po przeprowadzonem dochodzeniu co do stanu posiadania utworzono w księdze hipotecznej gminy Kozy projekt nowej karty hipotecznej dla tejże realności, składającej się z domu mieszkalnego pod l. d. 11. w Kozach, tudzież z gruntu mającego przestrzeni 10 morgów 282 kw. sążni a obejmującego następujące parcele budowlane pod l. top. 367 i 368, i parcele gruntowe pod l. top 1765, 1766, 1767, 1768, 1769, 1770, 1771, 1772, 2071, 2072, 2073, 2074, 2075, 2076, 2077, 2078, 2079. 2080, 2101, 2102, 2103, 2116, 2117, 2118, 2119, 2120, 2121, 2212, 4450b i 4478, w którym to projekcie Wojciecha i Maryannę Fabiów za właścicieli tejże realności wpisano.

Projekt ten karty hipotecznej może być w urzędzie hipotecznym przy tutejszym Sądzie powiatowym przez każdego przejrzanym a takowy począwszy od dnia 1. Stycznia 1875 roku będzie mieć ważność rzeczywistej karty hipotecznej do przyjmowania wpisów hipotecznych kwalifikującej się i od tego dnia prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne do tejże realności odnoszące się jedynie przez wpis do księgi gruntowej mogą być nabyte ograniczone na innych, przeniesione albo zniesione.

Wzywa się zatem wszystkich, którzyby na zasadzie praw przed dniem otwarcia karty hipotecznej dla realności pod Nr. k. 11 w Kozach położonej oznaczonym nabytych, mieli prawo żądania jakich zmian wpisów w projekcie karty hipotecznej zamieszczonych, do stanu posiadania lub praw własności tejże realności odnoszących się bez względu, czy żądane zmiany będą mieć na celu przypisanie, odpisanie, lub przepisanie pojedyńczych części składowych tejże realności, czy też sprostowanie oznaczenia tejże, jak również tych wszystkich, którzyby przed dniem 1. Stycznia 1875 r. nabyli do realności tej prawo służebności zastawu, lub inne do wpisu hipotecznego kwalifikujące się o ile takowe jako „dawne ciężary" to jest przed dniem otwarcia karty hipotecznej w stanie biernym tej realności wpisanemi być mają, aby najdalej do dnia 31 Grudnia 1874 r. włącznie wnieśli w Sądzie tutejszym swe żądania, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu utracą możność urzeczywistnienia swych praw w obec osób, które na mocy wpisów w nowej karcie uskutecznionych i niezaprzeczonych w dobrej wierze prawa swe na rzeczonej realności hipotecznie zabezpieczą.

Ustanowiony termin jest nieprzekraczalny, i ani przedłużonym, ani też do dawnego stanu przywróconym być nie może.

C. k. Sąd powiatowy.

Kęty, 4. Września 1874.

(3980) **Edykt.**

L. 6227/civ. Podaje się do powszechnej wiadomości na zasadzie uchwały c. k. Sądu krajowego wyższego z dnia 30. Kwietnia 1874 do l. 5173 zarządzającej postępowanie prawne w celu utworzenia ciała tabularnego dla realności pod Nr. k. 11 w Kozach położonej, iż po przeprowadzeniu dochodzenia co do stanu posiadania tejże realności na prośbę małżonków Jana i Anny Fabiów w księdze hipotecznej gminy Kozy położonej w Starostwie Bialskim, a w obrębie Sądu powiatowego Kęckiego, utworzono projekt karty hipotecznej dla realności pod Nr. k. 389, składającej się z drewnianego domu mieszkalnego pod l. k. 389, tudzież z następujących poprzednio do realności pod l. k. 11 w Kozach należących, a obecnie od realności tej oddzielonych i do nowo powstałej realności pod l. k. 389 przydzielonych parcel gruntowych pod l top. 1754a, 1757a, 1758a, 1759b, 1760, 1761, 1762, 1763 i 1764 obejmujących przestrzeni 2 morgi i 1452 sążni, i że w projekcie tym wpisano Jana i Annę Fabiów za właścicieli tejże realności.

Projekt ten począwszy od dnia 1. Stycznia 1875 r. będzie mieć ważność rzeczywistej karty hipotecznej, kwalifikującej się, a od tego dnia wszelkie prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na realności tej jedynie przez wpis do księgi hipotecznej mogą być nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, albo zniesione.

Wzywa się zatem wszystkich, którzyby na zasadzie praw przed dniem 1. Stycznia 1875 r. nabytych, mieli prawo żądać jakich zmian co do wpisów zamieszczonych w projekcie karty hipotecznej, który w tutejszym urzędzie hipotecznym przez każdego przejrzanym być może, w stanie czynnym tejże realności, bez względu, czy żądane zmiany będą mieć na cele prawa własności albo posiadania całej realności, czy też przypisanie, odpisanie lub przepisanie części składowych tejże albo sprostowanie oznaczenia tychże, jak również tych wszystkich, którzyby przed dniem 1. Stycznia 1875 r. na realności pod l. k. 389 w Kozach nabyli prawo służebności, zastawu, lub inne kwalifikujące się do wpisania w stanie biernym tejże realności jako „ciężar dawny" to jest istniejący przed dniem otwarcia karty hipotecznej, aby najdalej do dnia 31. Grudnia 1874 r. włącznie wSądzie tutejszym swe żądania wnieśli, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu, utracą możność urzeczywistnienia swych praw w obec osób, które na mocy wpisów w nowej karcie uskutecznionych i niezaopponowanych w dobrej wierze prawa swe na rzeczonej realności zabezpieczą.

Ustanowiony termin jest nieprzekraczalny i ani przedłużonym, ani też do dawnego stanu przywróconym być nie może.

C. k. Sąd powiatowy.

Kęty, 4. Września 1874.

(3994 1—3) **Edykt.**

L. 50.140. C. k. Sąd krajowy we Lwowie, z powodu podania Domicyusza Pokiziak de praes. 6. Czerwca 1874, L. 32808 o wykreślenie prawa dożywocia w stanie biernym dóbr Filkowa czyli Chutkowa da Franciszki Wiktoryi ks. Jabłonowskiej Dom. 18 pag. 427 n. 3. 4. on. hypotekowanego wraz z nadciężarami — i uchwały c. k. wyższego Sądu krajowego z dnia 19. Sierpnia 1874 L. 19836 ustanawia dla subonieratów tego dożywocia: Karola ks. Woronieckiego, Celestyna ks. Woronieckiego, Józefa ks Woronieckiego, Adama ks. Woronieckiego, Pelagii z ks. Woronieckich Weliaminoff, Tekli z Jabłonowskich Miączyńskiej, Jana Krukowicza, Ignacyi hr. Stadnickiej, Tekli Jaruntowskiej, Anny hr. Jaworskiej, Aleksandra Ludwika hr. Jaworskiego Józefa hr. Jaworskiego jako prawonabywcy Hugona Jaworskiego, Emilii Jaruntowskiej, Jana Duklana Jabłonowskiego, Pauliny hr. Pawłowskiej, Stanisława Siedleckiego, Dominika Jaruntowskiego i Franciszka Jaruntowskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomych kuratorem w osobie adw. p. dra Kabata, a zastępcą adw. p. dra. Semilskiego, i o tem rzeczonych suboneratów niniejszym edyktem zawiadamia.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 11. Września 1874.

(4002 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5192. C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach czyni niniejszem wiadomo, że wskutek odezwy c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 8. Kwietnia 1874 l. 4563 przymusowa publiczna sprzedaż realności w Kopyczyńcach pod Nr. 191 położonej, ciało tabularne stanowiącej, będącej własnością byłych małżonków Eisiga Grünberga, obecnie Reizi Grünberg, celem zaspokojenia sumy wekslowej 170 zł. w. a. z pn. wywalczonej przez Abrahama Mojżesza Kohn przeciw Eisigowi Grünberg się odbędzie, w którym to celu wyznaczono trzy termina, a to na 2. Grudnia 1874. 11. Stycznia 1875 i 3. Lutego 1875, każdą razą o godzinie 9. przed połud. z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, lub powyżej takowej — na trzecim terminie zaś także i poniżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu, zostanie sprzedaną.

Jako cenę wywoławczą przyjmuje się cenę sądowego oszacowania w kwocie 2575 zł. w. a. i każdy chęć kupienia mający, winien jest 10% takowej w kwocie 258 zł. w. a. przed rozpoczęciem licytacyi, jako zakład do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Reszta warunków licytacyi, jako też wyciąg tabularny i akt oszacowania, mogą być w registraturze tutejszego sądu przejrzane lub odpisane.

Co do zaległości podatkowych odsela się interesowanych do c. k. urzędu podatkowego w Husiatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 30. Października 1871.

(3998 1—3) **Edykt.**

L. 19927. C. k. obwodowy sąd dla spraw wekslowych w Samborze, zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Dawida Goldwergera, iż wskutek prośby Dawida Weisbraun z praes. 28. Października 1874 l. 19927, na podstawie przekazu z daty Czerniowce 21. Marca 1872 na 300 zł. w. a opiewającego przeciw niemu jako akceptantowi wekslu tego nakaz zapłacenia resztującej sumy 158 zł. w. a. na rzecz Dawida Weisbraun jako remitenta na dniu dzisiejszym wydany został, i że wcelu doręczenia mu takowego dlań kuratorem adw. kraj. dra. Ehrlicha, ze zastępstwem adw. kraj. Dra. Witza ustanowiono, — również wzywa go, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebną ku obronie informacyę udzielił, lub też innego zastępcę sobie ustanowił, gdyż w razie przeciwnym, możliwe ztąd złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sambor, 3. Listopada 1874.

(4007 1—3) **Edykt.**

L. 54447. C. k. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszym edyktem Jana i Macieja Kotarskich z miejsca pobytu niewiadomych, że na prośbę adw. dra Kornela Lewickiego uchwałą tego Sądu z dnia 5. Lipca 1873, L. 36569 wyekstabulowanie sum 99 zł. 37 kr. m. k. i 333 zł. 20 kr m. k. z wszystkiemi procentami i kosztami na ich rzecz na dobrach Jamelna Dom. 212. pag. 332 n. 24 on. intabulowanemi, zezwolone zostało.

Gdy Jan i Maciej Kotarscy z miejsca pobytu i życia nie są wiadomi, ustanawia im Sąd na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adw. dra. Goreckiego z substytucyą adw. dra. Gregorowicza, pierwszemu powołaną uchwałą tabularną wręcza się, i o tem Jana i Macieja Kotarskich niniejszym edyktem uwiadamia się.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów. 26. Września 1874.

(4006 1—3) **Edykt.**

L. 4411/civ. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Głogowie podaje się do wiadomości, że na żądanie Selika Laufer jako prawonabywcy Beili Brot celem wydobycia sumy 118 zł. z procentami po 6% od dnia 2. Lipca 1873, kosztami 7 zł. 8 kr., 3 zł. 73 kr., 3 zł. 17 kr., 3 zł. 38 kr. i 9 zł. 85 kr. tudzież obecnie przyznającemi się kosztami 7 zł. 77 kr. od małżonków Józefa i Maryanny Kaczor wywalczonej, realność pod Nr. kons. 136 w Kupnie położoną, małżonków Józefa i Maryanny Kaczor własną, ciała tabularnego nie stanowiącą, w drodze egzekucyi przez licytacyę przymusowo w dniach 18. Grudnia 1874. 18 Stycznia i 18. Lutego 1875 sprzedaną będzie.

Cena wywołania jest cena szacunkowa to jest 1585 zł. w. a.

Przed licytacyą należy 10% wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Resztę warunków i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Głogów, 2. Listopada 1874.

(4005 1—3) **Edykt.**

L. 56827. Niniejszym edyktem wzywa c. k. Sąd krajowy we Lwowie posiadaczy Michałowi Nass, zaginionej przypadkowo karty zastawniczej c. k. uprz. galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego l. 20334 na zastawione tamże za kwotę 35 zł. w. a. w dniu 16. Marca 1874, z terminem wykupu dnia 16. Września 1874 sześć kubków srebrnych i 3 łyżki srebrne — na 55 zł. w. a. oszacowane — ażeby się w przeciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu tego w c. k. Sądzie krajowym lwowskim zgłosili, gdyż inaczej karta ta za amortyzowaną uznaną będzie.

Lwów, dnia 17. Października 1874.

(3988) **Kundmachung.**

Z. 19040. Vom Tarnower k. k. Kreisgerichte als Handelsgerichte wird bekannt gemacht, daß am Heutigen in das Register für Einzelnfirmen eingetragen wurde, die Firma „Salamon Zins". Firmainhaber ist Salamon Zins Naftahändler eigentlich Petroleum-Petroleumabfälle und chemischer Productenhändler en gros in Tarnow.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichte.

Tarnow, den 29. Oktober 1874.

(4003 1—3) **Kundmachung.**

Z. 50.259. Der k. k. Finanz-Landes-Direktion wegen Aufhebung der Brückenmaut in Biertowice an der Krakauer Verbindungs-Straße.

Im Grunde Erlaßes des hohen k. k. Finanz-Ministeriums vom 29. Oktober 1874 Zahl 28.800 wird mit dem 31. Dezember 1874 die Einhebung der Brückenmaut nach der zweiten Tarifsklasse in Biertowice auf der Krakauer Verbindungsstraße aufgehoben und es wird an der Wegmautstation zu Biertowice seit dem 1. Jänner 1875 blos die Wegmaut für zwei Meilen eingehoben werden.

Lemberg am 6. November 1874.

(3963 1—3) **Edykt.**

L. 29881. C. k. Sąd krajowy w Krakowie, wzywa posiadaczy niby skradzionej w nocy z 13. na 14. Czerwca 1874, w dworze w Sulistrowej (powiat Dukla) książeczki krakowskiej kasy oszczędności Nr. 1183 z 16. Września 1867 na 20 fl. w. a. na imię Godzisława Kobuzowskiego wystawionej, ażeby takową w zakresie sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu c. k. Sądowi krajowemu przedłożyli, lub swoje prawa do posiadania wykazali, gdyż po bezskutecznym upływie oznaczonego terminu, takowa za nieważną i żadnego znaczenia nie mającą uznaną zostanie.

Kraków dnia 16. Października 1874

(3965 1—3) **Edykt.**

L. 13320. C. k Sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Bachera, że przeciw niemu na prośbę Salamona Markussohna pod dniem 28 Października 1874, l. 13320 nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. w. a. z pn. wydany i ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adw. Drowi. Bardachowi, doręczony został.

Z c. k. Sądu obwodowego

Stanisławów 28 Października 1874.

(3968 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4455/civ. C. k. Sąd powiatowy w Krościenku wiadomo czyni, że w zakładzie zdrojowym w Szczawnicy, znaleziony został paltot męzki z jasnego sukna, z podszewką bronzową, tudzież dziecięcy kołnierzyk wełniany, czarnemi franslami obszyty.

Właściciel tych przedmiotów zechce w przeciągu 6. tygodnia w tutejszym sądzie zgłosić się, gdyż po upływie tego terminu, przedmioty te sprzedane będą, zaś wydobyta cena w sądowym depozycie przechowaną zastanie.

C. k. Sąd powiatowy

Krościenko, 9. Października 1874.

(3970 1—3) **Edikt.**

Z. 4198. Vom k. k. Bezirksgerichte zu Nadworna wird kundgemacht, daß am 10 November 1859 in Nadwórna Kopel Neustädter ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung verstorben ist.

Da dem Gerichte der Aufenthalt des Leisor Neustädter unbekannt ist, so wird derselbe aufgefordert, sich binnen Einem Jahre vom heutigen Tage zu melden und Erbserklärung einzubringen, widrigens die Verlassenschaft mit den sich meldenden Erben und den für ihn aufgestellten Kurator Jakob Mendel Friedmann abgehandelt werden würde.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Nadwórna, 27. August 1874.

(3987 1—3) **Edykt.**

L 11.559. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy wiadomo niniejszem czyni, że na dniu 18. Września 1872 w Kołomyi zmarł bezdzietnie Rudolf Kurzweil z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z dnia 13. Czerwca 1864 z dodatkiem z dnia 1. lub 3. Stycznia 1866.

Gdy temu c. k. Sądowi obwodowemu nie są znane wszystkie osoby, którym prawo do tego spadku przysługiwać może, przeto wzywa się wszystkich, którzy z pretensyami do tego spadku z jakiegobądź tytułu zamierzają wystąpić, przy równoczesnem ustanowieniu im adw. Dr. Szydłowskiego kuratorem, aby swe prawo do tego spadku w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego rachując w tymże sądzie zgłosili, i przy wykazaniu ich prawa dziedziczenia swe oświadczenie do spadku tem pewniej wnieśli, inaczej bowiem spadek ten z oświadczonymi już spadkobiercami przeprowadzonym i tymże przyznanym będzie.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów dnia 19. Października 1874.

(3989 1—3) **Edykt.**

L. 11.350. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy i wekslowy w Złoczowie zawiadamia niniejszym edyktem dom handlowy Lothringer et Comp., że na prośbę M. Münza de praes. 4. Listopada 1874 do l. 11 350 t. s. uchwałą z dnia 7. Października 1874 l. 10.259 przeciw temuż nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 rubli z pn. wydany został, gdy jednak dowód doręczenia pozwanego domu handlowego Lothringer et Comp. na powyższy nakaz zapłaty do tutejszego Sądu dotychczas nie nadszedł, a prawo powoda M. Münz żądania zapłaty zaskarżonego wekslu z dniem dzisiejszym przedawniał, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu doręczenia powyż powołanego nakazu zapłaty i zastępowania niniejszej wedle ustawy wekslowej przeprowadzić się mającej sprawie na koszt i niebezpieczeństwo, ustanowić kuratorem tutejszego p. adw. Dr. Billeta z dodaniem mu na zastępcę p. adw. Dr. Holzera.

Upomina się niniejszym edyktem pozwany dom handlowy, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił i jemu swe obowiązki obronne podał, lub innego obrońcę wybrał i o tem c. k. Sądowi doniosł, i wogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego

Złoczów dnia 4. Listopada 1874.

(3996 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 24.735. W biurach c. k. Dyrekcyi poczt odbędzie się w miesiącu Grudniu b. r. sprzedaż około 100 centnarów zużytego papieru.

Chęć kupna mający winien opieczętowane i na jeden centnar opiewającą ofertę z załączeniem wadyum w kwocie pięćdziesięciu (50) złr. wnieść do dnia 30. Listopada 1874 przed godziną 12tą w południe do c. k Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Warunki licytacyjne mogą być w tutejszym głównym urzędzie pocztowym, tudzież w tutejszych urzędach pocztowych na obydwóch dworcach kolejowych, nareszcie we wszystkich trzech filiach pocztowych we Lwowie przejrzane i obowiązują każdego oferenta bez względu czy je przeglądał lub nie.

Lwów dnia 1. Listopada 1874.

(3995 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 19.977. Tarnowska c. k. powiatowa Dyrekcya skarbu podaje do wiadomości, iż w celu wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa, w dzierżawnym okręgu mieleckim na czas od 1. Stycznia do końca Grudnia 1875 odbędzie się publiczna licytacya na dniu 27. Listopada 1874 u c. k. komisarza straży skarbowej w Mielcu.

Cena wywołania . . . . 3850 złr.

a poręczne . . . . 385 złr.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu i u c. k. komisarza straży skarbowej.

Tarnów dnia 8. Listopada 1874.

(3992 2—3) **Edykt.**

L. 7505. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do powszechnej wiadomości, iż w skutek rekwizycyi Sądu powiatowego w Bielsku z dnia 12. Października 1874 l. 12004 celem zaspokojenia Fryderykowi Geyerowi od małżonków Macieja i Maryanny Hankusów przysądzonej sumy w ilości 600 zł. w. a. z pn. rozpisaną została przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę należącej do Maryanny Hankusowej połowa realności pod Nr. k. 157 w Kozach położonej w trzech terminach licytacyjnych na dzień 30. Listopada 1874, 14. Grudnia 1874 i 4 Stycznia 1875 zawsze o godzinie 10tej z rana w Sądzie tutejszym wyznaczonych.

Cenę wywołania stanowi suma szacunkowa w ilości 604 zł. 75 ct. w. a.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej a wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Biały.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych realności pod Nr. k. 157 w Kozach, dla tych, którzy dopiero po dniu 11. Września b. r. na realności tej prawo zastawu uzyskali, tudzież dla tych wszystkich, którymby rezolucya licytacyę zarządzająca, doręczoną być nie mogła, lub za późno doręczoną została, ustanowionym został kuratorem Dr. Markl c. k. notaryusz w Kętach.

O czem się wszystkich tych niewiadomych niniejszym edyktem zawiadamia.

Kęty dnia 30. Października 1874.

(3986 2—3) **Konkurs.**

L. 25 038. Posada listonosza, i jedna a względnie dwie posady woźnych w obrębie c. k. galicyjskiej Dyrekcyi poczt.

Roczna płaca 350 złr. 25% dodatek czynnej służby, suknia służbowa in natura, za złożeniem kaucyi w kwocie 300 złr., względnie 200 złr.

Podania prawnie udokumentowane, należy wnieść w przeciągu trzech tygodni do Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Posada ekspedyenta pocztowego w Jabłonowie za kontraktem i kaucyą 200 złr. roczne wynagrodzenie 150 złr., ryczałt kancelaryjny 40 złr.

Podania należy wnieść w przeciągu trzech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Posada ekspedyenta pocztowego w Turynce, starostwo Żółkiew, za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr., roczne wynagrodzenie 150 złr. ryczałt kancelaryjny 40 złr.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 8. Listopada 1874.

(3948 3–3) **Edykt.**

L. 7723. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany dla okolic miasta Lwowa, zawiadamia Maryannę Michaluk zamężną za ogrodnikiem Jędzejem N że umarł Ilko Michaluk w Żydatyczach dnia 14. Kwietnia 1831, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia z pozostawieniem jednak gruntu w Żydatyczach pod Nr. kons. 7 a sub rep. 57 położonego, 15 morgów 782 2/6 □ sążni zawierającego a nadmieniona Maryanna Michaluk konkuruje do części tego spadku przez głowę jej ojca Mikoły Michaluk.

Gdy miejsce zamieszkania tejże Maryany Michaluk zamężnej za ogrodnikiem Jędrzejem N. wiadomem nie jest, przeto wzywa się tąż niniejszym edyktem, aby w przeciągu roku jednego licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu zgłosiła się w tym sądzie i wniesła oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem Maciejem Baar dla niej ustanowionym.

Lwów, 2. Września 1874.

(3908 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 50.469. Według reskryptu c. k. Ministerstwa państwowego wojny oddział 6. nr. 3152 z 20 Października b. r. raczył Najjaśniejszy Pan najłaskawiej rozkazać najwyższem postanowieniem z 6. Października b. r. ażeby przeistoczono dotychczasowy wyższy zakład wychowawczy wojskowy w Güns w odpowiedni czterem niższym klasom szkoły realnej zakład wychowawczy wojskowy pod nazwą: k. k. Militaer-Unterrealschule (c. k. wojskowa niższa szkoła realna).

Celem tego zakładu wychowawczego wojskowego jest dokładne wykształcenie przygotowawcze przyszłych wychowańców wojskowo technicznej szkoły w Weisskirchen której wychowańcy po ukończeniu z celującym postępem trzyletniego kursu wstępują w techniczną akademię wojskową w Wiedniu.

Stan normalny wojskowej niższej szkoły realnej w Güns, wynosi 200 wychowańców w czterech latach szkolnych.

Uzdolnionych fizycznie wychowańców przyjmuje się do pomienionej wojskowej niższej szkoły realnej na miejsca całkiem i na pół od opłaty wolne wychowańców wojskowych (ganz und halbfreie Militaerzoelings Plätze) tudzież na miejsca fundacyjne (Stiftungsplätze) i na miejsca opłacane (Zahlungsplätze).

Prawo do miejsc wychowańców wojskowych mają ci aspiranci, którym przysługa prawo uzyskania stypendyów wojskowych.

Sieroty albo tacy aspiranci, którzy nie mogą uczęszczać do szkoły z wykładowym językiem niemieckim, mają pierwszeństwo przed innymi.

Aspiranci, którzy pobierają już stypendyum wojskowe, mogą być przyjęci tylko wyjatkowo a to w przypadkach na szczególniejsze względy zasługujących

Ryczałtowe za utrzymanie (Beköstirungspauschale) wychowańca płacącego lub przyjętego na miejsce fundacyjne wojskowej niższej szkoły realnej, ustanawia się w kwocie rocznych 300 zł. a. w.

Za wolne do połowy miejsce wojskowego wychowania, ma się płacić rocznie 150 zł. w. a.

Plan nauki jest w ogólności taki sam. jak w niższej szkole realnej.

Przyjmuje się na pierwszy rok tych, co dojrzeli już do wstąpienia do szkół średnich, więc po ukończeniu przynajmniej czterech klas szkoły ludowej na podstawie ostatniego świadectwa szkolnego i egzaminu wstępnego, odbytego z pomyślnym wynikiem.

Przyjmuje się odrazu na rok wyższy w miarę rozrządzalnych miejsc. jeżeli aspirant jest w położeniu wykazać potrzebne do tego wiadomości, w którym to celu on podobnież poddać się winien egzaminowi wstępnemu.

Wychowańcy, dla których się uprasza o przyjęcie na rok pierwszy, mają liczyć spełna lat dziesięć wieku, nie przekroczywszy wszakże lat trzynastu.

Po ukończeniu z dobrym postępem czwartego roku wojskowej niższej szkoły realnej wstępują wychowańcy regularnie i bez egzaminu wstępnego na pierwszy rok wojskowo technicznej szkoły.

Zresztą mają na teraz przepisy organicznych postanowień zakładów wychowawczych wojskowych zastosowanie także do wojskowej niższej szkoły realnej w Güns, a sprostowania, któreby się z powodu zaprowadzenia tej szkoły okazały potrzebnemi nastąpią dodatkowo.

Wojskowa niższa realna szkoła wchodzi w życie z wszystkimi czterma latami już w bieżącym roku. Aspiranci roku wtórego i trzeciego mają się wykazać, że pierwszą lub drugą klasę niższej szkoły realnej lub gimnazyum realnego ukończyli z dobrym postępem, ponieważ przyjęcie na pierwszy albo czwarty rok w bieżącym roku szkolnym tylko w przypadkach na uwzględnienie nadzwyczajne zasługujących mogłoby nastąpić w obec wielkiej liczby już prenotowanych.

Co się niniejszem w skutek odezwy c. k. Generalnej Komendy podaje do powszechnej wiadomości z dołożeniem, że ubiegający się o rzeczone miejsca wojskowej niższej szkoły realnej prośby swe udokumentowane bezzwłocznie mają przesłać c. k Ministerstwu państwowemu wojny.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 30. Października 1874.

(3913 3—3) **Edikt.**

Z. 4867. Vom k. k Bezirksgericht in Nadwórna wird kundgemacht, daß in Folge Ersuchschreibens des k. k. Landesgerichtes in Wien vom 21. Juli 1874 Z. 57.099 zur Hereinbringung der Forderungen der k. k. priv. allgemeinen Bodenkredit-Anstalt von 1,911.188 fl. 64 kr. und 800 000 fl öst. W. s N. G. die exekutive Feilbietung der dem Friedrich Buchmüler und Gustav Grafen Rozan gehörigen, in der Gemeinde Zielona, Nadwórnaer Bezirkes gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden und weiter unten näher bezeichneten Realitäten an den Tägen des 30. November, 18. Dezember 1874 und 15 Jänner 1875 jedesmal um 10 Uhr Vormittags unter nachstehenden Bedingungen stattfinden wird:

§. 1.

Gegenstand der Feilbietung sind die den obgenannten Herrn gehörigen in der Gemeinde Zielona gelegenen keinen Gegenstand der Grundbücher bildenden Grundstücke und zwar:

a) Grundstück Kat Parz Nr. 1678—1685 mit 5 Joch 1261 □ Klaftern und dem Wohngebäude Cons. Nr. 135 (ohne Top Z);
b) Grundstück Top. Z. 970 1/2 alt 976 neu; Kat. Parz. 4747 bis 4752 mit 24 Joch 712 □ Klaftern;
c) Grundstück Top Z 818 alt 912 neu; Kat. Parz. Nr. 4094 mit 2 Joch 136 □ Klaftern:
d) Grundstück in Chrepełów Top Z. 870 1/2 alt 1013 neu; Kat. Parz 4567 mit 4 Joch 596 □ Klaftern;
e) Wiese Top Z. 122 alt 133 neu; Kat. Parz. 4877—4879 mit 2 Joch 53 Qu. Klaftern

sammt allem Zugehör Gebäuden und Rechten, sowie die genannten Eigenthümer dieselben besessen haben, und zu besitzen berechtigt waren.

§. 2.

Als Ausrufspreis wird der von der k. k. priv. allgem. österr. Bodenkredit-Anstalt statutenmäßig ermittelte Werth von 3935 fl. angenommen.

Die feilgebotenen Objecte werden nicht einzeln, sondern zusammen und bei dem ersten und zweiten Feilbietungstermine nicht unter diesem Ausrufspreise bei dem dritten Termine auch unter demselben an den Meistbietenden hintangegeben werden.

§. 3.

Vor Beginn der Feilbietung hat jeder Kauflustige mit Ausnahme derjenigen Gläubiger deren Forderungen in der ersten Hälfte des Ausrufspreises gedeckt sind, ein Vadium im Betrage von 10% des Ausrufspreises in Barem oder in Staatspapieren, oder Pfandbriefen der k. k. priv. allgem. österr Bodencredit-Anstalt nach dem letzten ämtlich notirten Kurswerthe zu Händen des Feilbietungs-Commissärs zu erlegen

Das Vadium des Erstehers wird als Abschlagszahlung auf den Meistbot und zugleich als Angeld betrachtet und in gerichtliche Verwahrung genommen, die Vadien der übrigen Licitanten werden dagegen sogleich nach Schluß der Feilbietung denselben ausgefolgt.

Die übrigen Feilbietungs-Bedingungen können hiergerichts eingesehen werden.

Für jene Gläubiger, welche später nach der k. k allgem. priv österr Bodencredit-Anstalt auf den Feilbietungs-Objecten ein Pfandrecht erwerben würden, wurde Johann Chomiak zum Kurator bestellt.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Nadwórna, am 30. September 1874.

(3914 3—3) **Edikt.**

Z. 544. Vom k. k. Bezirksgericht in Nadwórna wird kundgemacht, daß in Folge Ersuchschreibens des k. k. Landesgerichte in Wien vom 25. August 1874 Z. 64.354 zur Hereinbringung der Forderungen der k. k. priv. allg. österr. Bodencredit-Anstalt vom 1,911.188 fl. 64 kr. und 800.000 fl. öst. W. s. N. G. die exekutive Feilbietung der dem Friedrich Buchmüller und Gustav Grafen Rozan gehörigen, in der Gemeinde Pasieczna, Nadwórnaer Bezirkes gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden und weiter unten näher bezeichneten Realitäten an den Tägen des 27. November, 18. Dezember 1874 und 15. Jänner 1875, jedesmal um 10. Uhr Vormittags unter nachstehenden Bedingungen stattfinden wird:

§. 1.

Gegenstand der Feilbietung sind die den Hrn Friedrich Buchmüller und Gustav Gf. Rożan gemeinsam gehörigen in der Gemeinde Pasieczna gelegenen, keinen Gegenstan der Grundbücher bildenden Grundstücke und zwar:

1. Grundstück Top. Z. 371 alt 362 neu; Katastral-Parzellen 5151 bis 5154 mit 974 Quad. Klaftern;
2. Grundstück Top. Z. 1480 alt 1423 neu; Katastral-Parzellen 6367 bis 6368, 6369 mit 13 Joch 143 Quad Klftrn;
3. Wiese „Lewardiówka" Top. Z. 1678 alt 1639 neu; Katastral-Parzellen 2948 bis 2994 mit 6 Joch 1190 Quadrat-Klaftern;
4. Realität Nr. 199 ehemals Finanzwach-Kaserne ohne Top. Z. in der Grundmatrikel Bau-Parzelle Nr. 365 mit Kastr Nr. 5153 mit 219 Quad. Klftrn. sammt allem Zugehör Gebäuden und Rechten, so wie die genannten Eigenthümer dieselben besessen haben und zu besitzen berechtigt waren.

§. 2.

Als Ausrufspreis wird der von der k. k. priv. allg österr Bodenkredit-Anstalt statutenmäßig ermittelte Werth von 670 fl. angenommen.

Die feilgebotenen Objekte werden nicht einzeln, sondern zusammen und bei dem ersten und zweiten Feilbietungstermine nicht unter diesem Ausrufspreise bei dem dritten Termine auch unter demselben an den Meistbietenden hintangegeben werden.

§ 3.

Vor Beginn der Feilbietung hat jeder Kauflustige mit Ausnahme derjenigen Gläubiger, deren Forderungen in der ersten Hälfte des Ausrufspreises gedeckt sind, ein Vadium im Betrage von 10% des Ausrufspreises in Barem oder in Staatspapieren, oder Pfandbriefen der k. k. priv. allgem österr. Bodenkredit-Anstalt nach dem letzten ämtlich notirten Kurswerthe zu Händen des Feilbietungs-Commissärs zu erlegen.

Das Vadium des Erstehers wird als Abschlagszahlung auf den Meistbot und zugleich als Angeld betrachtet und in gerichtliche Verwahrung genommen, die Vadien der übrigen Lizitanten werden dagegen sogleich nach Schluß der Feilbietung denselben zurückerstattet.

Die übrigen Feilbietungs-Bedingungen können hiergerichts eingesehen werden.

Für jene Gläubiger, welche später nach der k. k. allg. priv. österr. Bodenkredit-Anstalt auf den Feilbietungs-Objekten ein Pfandrecht erwerben würden, wurde Johann Chomiak zum Kurator bestellt.

K. k. Bezirks-Gericht

Nadwórna, am 30. September 1874.

(3985 3—3) **Konkurs.**

L. 1469/R. s. o. Niniejszem rozpisuje się konkurs na następające posady przy szkołach etatowych w Samborze:

1. Przy męzkiej szkole wydziałowej połączonej z pospolitą:
   a) posada nauczyciela kierującego szkołą z roczną płacą 600 zł. za kierownictwo 200 zł. i wolnem pomieszkaniem.
   b) 3 posady nauczycieli przy szkole wydziałowej z roczną płacą po 600 zł.
   c) 4 posady nauczycieli przy szkole pospolitej z roczną płacą po 420 zł.
   d) Posada młodszego nauczyciela z roczną płacą 300 zł.
2. Przy pięcioklasowej szkole żeńskiej:
   a) posada starszej nauczycielki z roczną płacą 400 zł.
   b) posada młodszej nauczycielki z roczną płacą 240 zł.
3. Przy szkole na przedmieściu Powodowa:
   a) posada nauczyciela z roczną płacą 400 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Prawo prezentowania na wszystkie powyższe posady, przysługa Radzie szkolnej miejscowej.

Podania wraz z potrzebnymi załącznikami należy wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej, najdalej do 20. Grudnia do Rady szkolnej okręgowej.

Z Rady szkolnej okręgowej.

Sambor, 3. Listopada 1874.

(3957 3–3) **Edykt.**

L. 7751/74. C. k Sąd powiatowy w Drohobyczu, podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia należytości wekslowej, Jenty Tauchner przeciw Eisigowi Sussmann w ilości 1060 zł. w. a. z pn. odbędzie dozwolona przymusowa sprzedaż gruntu z realności pod l. kon. 53 m. i pobudowanej na takowym realności pod l. k. 169 m. w Drohobyczu tabularnych dłużnika Eisiga Sussmana własnych — w tutejszym zabudowaniu sądowym w terminach:

dnia 23. Listopada 1874,
dnia 28. Grudnia 1874,
i dnia 29. Stycznia 1875.

Cenę pierwszą wywołania ustanawia się co do gruntu rzeczonego i pobudowanej na takowym, realności wspomnionej — cenę szacunkową w ilości 1326 zł. 33 ct. w. a.

Chęć kupowania mający, złożyć mają do rąk komisyi sądowej licytacyjnej, — wadium, równające się 10 procentowej ilości ceny szacunkowej przedmiotu licytacyi, — gotówką lub w papierach publicznych.

Resztę warunków licytacyjcych pozostawia się do przejrzania w kancelaryi tutejszosądowej.

O tem uwiadamia się egzekucyę popierającą Jentę Tauchner, egzekuta Eisiga Sussmann, dal j wierzycieli zahipotekowanych: Reislę Sussmann, Herscha Perlberg, Pinkasa Liebermana, Jakóba Gottlieb, Leizora Gartenberga, Wolfa Horowitz, Ritkę Menkes i Naftalego Braumann, do rąk własnych, w końcu wszystkich tych wierzycieli hypotecznyuh, którzyby weszli do tabuli po d. 9. Czerwca 1874 jako dnia wystawienia wyciągu tabularnego odnośnego, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego kuratora p. adwokata Dobruckiego.

Z c. k. Sądu powiatowego

Drohobycz, 28. Września 1874.

(3966 3 3) **Edykt.**

L. 2746/civ C. k. Sąd powiatowy w Bełzie, podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wywalczonej przez dyrekcyę zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, sumy wypożyczonego kapitału 50 zł. i 150 zł, w. a względnie 100 złr. w. a. z odsetkami po 12% od dnia 26. Października 1871 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 7 zł. 97 ct. w. a już poprzednio przysądzonych i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych w kwocie 5 zł. 11 ct. w. a.; przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 43/171 w Bełzie położonej dłużnika Sylwestra Kauskiego własnej, z przynależytościami w trzech terminach, a to dnia 17 Listopada, 7 Grudnia i 30 Grudnia 1874 każdą razą o godz 10. przed południem, pod warunkami, które w tusądowej registraturze prejrzeć można, w tutejszym sądzie się odbędzie.

Cena wywołania wynosi 600 zł. w. a., wadyum 10 procent 60 zł. w. a.

Z c. k. Sądu powiatowego

Bełz, 29. Września 1874.

(3939 3—3) **Edykt.**

L. 6420/1873/4. W sprawie egzekucyjnej spadkobierców po ś. p. Antoniego Hentschla mianowicie: Józefy z Hentschlów Zaleskiej, Maryanny z Hentschlów Beck i Macieja Beck. imieniem małoletnych spadkobierców po ś. p. Zofii z Hentschlów Beck, przez adw. Szydłowskiego, przeciw 1) Rozalii z Wierżchowskich Wilner, 2) Eleonorze z Wierżchowskich Dąbrowskiej, i 3) Teofili Wierżchowskiej z życia i miejsca pobytu niewiadomej przez ustanowić się mającego kuratora i edykta w sprawie o zapłacenie sum: 487 złr. 16 ct. m. k. i 146 złr. 10 1/2 ct. m. k. z pn. na prośbę egzekucyę prowadzących spadkobierców z dnia 30. Listopada 1873 l. 6420 dozwala się dzisiaj egzekucyjne ocenienie realności pod l. 17 w Sokalu, poleca się c. k. Notaryuszowi p. Ignacemu Krauss, ażeby ocenienie to na dniu 29. Listopada 1874 r. o 9. godzinie rano przeprowadził.

O czem z życia i miejsca pobytu niewiadome egzekutki Rozalię z Wierzchowskich Wilnerową czyli Wiluszową, Eleonorę z Wierżchowskich Dąbrowską i Teofilę Wierżchowską na ręce ustanowionego dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora p. adw. Dra. Filipowskiego i niniejszem zawiadamia się.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 23. Października 1874.

(3976 3–3) **Ogłoszenie konkursu.**

4682. Na mocy uchwały Rady miejskiej Tarnopolskiej z dnia 31. Pazdziernika r. b. ogłasza się niniejszem konkurs:

1. Na posadę inspektora straży ogniowej miejskiej, połączoną z obowiązkiem kształcenia i ćwiczenia ochotniczej straży ogniowej, w prowizorycznym charakterze, z roczną płacą 600 zł. w. a. rocznym dodatkiem w kwocie 100 zł. na umundurowanie, z wolnem pomieszkaniem składającem się z dwóch pokoi i kuchni, opałem i oświetleniem, oraz z usługą, przez jednego z pompierów.
2. Na dwie posady sierżantów straży ogniowej, z miesięcznem wynagrodzeniem 25 zł. umundurowaniem i kasarniowem umieszczeniem.

Posada inspektora straży ogniowej trwa przez rok jeden prowizorycznie, a po upływie tego czasu może tenże po udowodnieniu fachowego uzdolnienia i nienagannej służby zostać stałym urzędnikiem gminy — przyczem się nadmienia, że tylko dziesięcioletnia poprzednia publiczna służba, przy wymiarze emerytury policzoną zostanie.

Kandydaci mają wnieść do końca Listopada r. b. podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, mianowicie metrykę chrztu lub świadectwo urodzenia, świadectwa szkolne, wykazać dotychczasowe zatrudnienie, a w szczególności udowodnić fachowe wykształcenie dla służby straży ogniowej, — wprost do Zwierzchności gminnej, lub jeżeli są w służbie publicznej na ręce przełożonej władzy.

Zwierzchność gminna królewskiego wolnego miasta Tarnopola

dnia 6. Listopada 1874.

(3897 2—3) **Edikt.**

Z. 12494. Von dem k. k. Kreisgerichte in Stanislau, wird hiemit bekannt gemacht.

Es sei auf Ansuchen des Wolf Redner Geschäftsmann in Knihinin deutsche Kolonie Nr. 101 hinsichtlich des angeblich in Verlust gerathenen Wechsels nachstehenden Inhalts:

„Kolomea den 9. Februar 1874 über 46 fl. ö W. Ein Jahr a dato zahlen Sie gegen diesen prima Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Vierzig Sechs Gulden ö. W. den Werth erhalten.

H. Schmerl Kreisling.
in Kolomea

Wolf Redner m. p.
angenommen
Schmerl Kreisling m. p.

in die Ausfertigung eines Amortisationsediktes gewilliget worden.

Alle jene, welche daher diesen Wechsel in Händen haben, oder hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde einen Anspruch zu machen gedenken, haben denselben binnen 45 Tagen vom 10. Februar 1875 an gerechnet, so gewiß hierorts vorzulegen, widrigens nach Verlauf dieser Frist dieser Wechsel als amortisirt erklärt werden würde.

Vom k. k Kreisgerichte.
Stanislau, den 14. Oktober 187[illegible].

(3902 2—3) **Edykt.**

L. 6662. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 16 Grudnia 1874, 22. Stycznia 1875 i 19. Lutego 1875 każdą razą o godzinie 10. z rana odbędzie się w Sądzie publiczna licytacya realności pod l. k. 375 w Dżurowie leżącej ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Illi Chreptyn nieobjętej masy własny na sumę 70 złr. w. a. sądownie ocenionej ku zaspokojeniu pretensyi p. Antoniego Hoffmana w kwocie 53 złr. w. a. z pn pod warunkami, które w tutejszo sądowej registraturze przejrzane być mogą.

Zabłotów dnia 30. Czerwca 1874.

(3905 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 10 500 C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że na prośbę Franciszki Kraśnickiej ku ściągnięciu wywalczonej przeciw Benjaminowi i Esterze Freund niebom sumy 420 złr. a w. z 6% odsetkami od dnia 1. Lipca 1866 bieżącemi, przyznanemi kosztami egzekucyi w kwotach 6 złr., 10 złr. 17 ct., 9 złr. 25 ct. i 5 złr., jakoteż obecnemi kosztami egzekucyi w kwocie 13 złr. 71 ct. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. kons. 178 w Brzeżanach mieście położonej według Dom. II. pag. 337 n. 4 haer. Benjamina Freundlicha własnej odbędzie się w tutejszym Sądzie na dniu 17. Grudnia 1874 i 20. Stycznia 1875 każdą razą o godzinie 9. przed południem z tym dodatkiem, iż w mowie będąca realność na obu terminach tylko za cenę szacunkową, lub wyżej takowej sprzedaną będzie, gdyby jednak rzeczona realność na oba terminach za, lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną niezostała, to wyznacza się celem ułatwienia warunków ułatwiających termin na dzień 21, Stycznia 1875 o godzinie 9. przed południem.

1. Za cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa sprzedać się mającej realności pod l. kon 178 w Brzeżanach mieście położonej w kwocie 807 zł. 50 ct. a. w.
2. Każdy chęć kupienia mający winien jest złożyć do rąk komisyi licytacyjnej 10% wartości szacunkowej to jest kwotę 80 złr 75 ct. a. w. jako wadyum w gotówce lub papierach publicznych, obliczając wartość takowych według ostatniego kursu, które to wadyum nabywcy w cenę kupna wliczone, zaś reście licytantom zwrócone zostanie.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze, względem ciężarów na sprzedać się mającej realności ciężących, udsiala się chęć kupienia mających do ksiąg gruntowych, i c. k urzędu podatkowego w Brzeżanach.

O tej licytacyi uwiadamia się strony spór wiodące, tudzież wierzycieli tabularnych imianowicie z życia i miejsca pobytu niewiadomych Michała Chudzińskiego, Riwki Stroh i Roise Glerich przez ustanowionego kuratora adwokata Dr. Leona Madejskiego, c. k. prokuratoryi Skarbu w Lwowie imieniem wysokiego Skarbu, c. k. urząd podatkowy w Brzeżanach wreście wszystkich wierzycieli, którzyby tymczasowo do tabuli weszli, lub którzyby o tej uchwale z jakiegokolwiek bądź powodu wcześnie zawiadomieni być nie mogli, przez ustawionego kuratora adw. Dr. Leona Madejskiego.

Z c. k Sądu powiatowego.
Brzeżany dnia 23. Października 1874.

(3906 2—3 **Obwieszczenie.**

L. 4310. C. k. Sąd powiatowy w Rudkach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem pokrycia kwoty 258 złr wraz z kosztami sporu w kwocie 3 zł. 2 ct. i 9 zł. 19 ct., kosztów egzekucyjnych 3 zł. 52 ct., 11 zł. 6 ct., 2 zł. 32 ct., 8 zł., 56 ct. i kosztów poprzednio prowadzonej licytacyi 3 zł 2 ct. zezwala się ponownie na przymusową sprzedaż realności protokołem z dnia 15. Listop. 1873 do l. 3925 zajętej, protokołem z d. 25. Stycznia 1874 do l. 307 oszacowanej, Hryńka i Nastki Moroź własnej w Rozdziałowicach pod Nr. 7 rep 35 położonej na rzecz proszącego Getzla Weingarten i w tym celu jeden termin a to na dzień 23 Listopada 1874 o godzinie 11 z rana z prawnym skutkiem trzeciego terminu tj. poniżej ceny szacunkowej się ustanawia, na którem realność ta tu w Rudkach pod następującemi warunkami sprzedaną zostanie.

I. Cena wywołania ustanawia się cena szacunkowa 1380. złr. w. a.
II. Każdy chęć kupienia mający winien będzie przed rozpoczęciem licytacyj 10% ceny szacunkowej jako wadyum 138 złr. w gotówce do rąk sądowej komisyi licytacyjnej złożyć, które to kwota najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczona, zaś wadya wszystkich innych współlicytantów zostaną tymże zaraz po skończonej licytacyi zwrócone.

Bliższe warunki licytacyjne chęć kupienia mający przejrzeć może w godzinach urzędowych w tu-sądowej registraturze.—

Rudki dnia 15. Października 1874

(3911 2—3) **Edykt.**

L. 29858. Ces król. Sąd krajowy w Krakowie, zawiadamia niniejszym edyktem p. Karola bar. Kienmajera, Józefę z bar. Kienmajerów Cointrelle i p. Maryę Klenert, że przeciw nim Tarnowski dom komisowy pod firmą „Dr. Kaczkowski i S. Żaba" banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu o zwrot sumy 414 zł 46 ct. w. a. pod dniem 13. Października 1874 L. 29858 wniósł pozew, w załatwieniu którego uchwałą z dnia 23. Października 1874 L. 29858 pozwanym polecono, ażeby swoją obronę pisemną do Sądu tutejszego w zakresie dni 30 wnieśli.

Gdy miejsce pobytu pozwanych wyżej wymienionych, Sądowi tutejszemu nie jest wiadome, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanych, na koszt i niebezpieczeństwo powoda tutejszego adw. p. dra Markiewicza kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. Sądowi donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki, sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków dnia 23. Października 1874.

(3921 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 10287/civ. C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach, podaje do publicznej wiadomości, iż ku ściągnięciu wywalczonej przez Jana Janiszewskiego przeciw Jędrzejowi Serediukowi sumy 60 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie na dniu 17. Grudnia 1874, 20. Stycznia 1875, i 19. Lutego 1875, każdą razą o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 199, w Brzeżanach na przedmieściu Adamówce położonej na 135 zł. w. a. oszacowanej, która to suma cenę wywalczoną stanowić będzie z tym dodatkiem, że pomieniona realność przy pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową przy trzecim zaś i niżej ceny, sprzedana zostanie,

Każdy chęć kupienia mający, winien będzie przed rozpoczęciem licytacyi złożyć 13 zł. 50 ct. jako wadyum.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież protokół przymusowego zastawniczego opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze, podatki i inne ciężary w miejscowym c. k. Urzędzie podatkowym.

Z c. k. Sądu powiatowego
Brzeżany, 16. Października 1874.

(3927 2—3) **Edykt.**

L. 30.205. C k. Sąd krajowy krakowski zawiadamia niniejszym edyktem p. Szymona Dalleta jako spadkobiercę Józefa Dalleta, że w skutek prośby Jakóba Wechslera de praes. 3. Września 1874 liczba 26.107 polecono archiwum notaryalnemu, aby proszącemu wydało wyciąg główny z aktu notaryalnego w dniu 21. Października 1868 przed notaryuszem Strzelbickim na sumę 15.000 złr. w. a. zeznanego.

Gdy miejsce pobytu Szymona Dalleta jest niewiadome przeto c. k. Sąd krajowy w celu zawiadomienia Szymona Dalleta o powyższem poleceniu tutejszego adwokata Dr. Antoniego Retingera kuratorem nieobecnego ustanowił, któremu uchwała rzeczona doręczoną zostaje.

Kraków, 17. Października 1874.

(3928 2—3) **Edykt.**

L. 4653. C. k. Sąd powiatowy w Gródku zawiadamia niniejszem nieobjętą masę po ś. p. Marcinie Rosołowskim tudzież niewiadomą z życia i miejsca pobytu Weronikę Rosołowską, iż na prośbę małżonków Leiby i Mariemy Blumenów poleca się urzędowi ksiąg gruntowych, ażeby na podstawie i po zaingresowaniu dekretu dziedzictwa byłego Magistratu miasta Gródka z dnia 23. Września 1850 l. 2130, dekretu dziedzictwa c. k. Sądu powiatowego Gródek z dnia 31. Grudnia 1865 l. 2193, intercyzy przedślubny ddto. Gródek 24. Maja 1850, kontraktu kupna i sprzedaży z daty Gródek 3. Maja 1867, dekretu dziedzictwa c. k. Sądu powiatowego Gródek z dnia 29. Stycznia 1874 l. 1034, kontraktu kupna i sprzedaży w Gródku na dniu 15. Grudnia 1873 notaryalnie zdziałanego a nakoniec kontraktu kupna i sprzedaży z daty Gródek 21. Kwietnia 1874 notaryalnie zdziałanego, proszących małżonków Leiby i Mariem Blumen za wyłącznych właścicieli $\frac{14}{16}$ części realności pod l. k. $\frac{16}{30}$ miasto w Gródku położonej zaintabulował. Zaś prośbie małżonków Leiby i Mariemy Blumenów o zaintabulowanie ich jako wyłącznych właścicieli całej pod l. k. $\frac{16}{30}$ miasto w Gródku położonej realności się odmawia, albowiem przy zachodzącej kolizyi intercyzy przedślubnej z daty Gródek 24. Maja 1850 sprzedający Jędrzej Rosołowski sam jeszcze praw własności do $\frac{2}{16}$ części powyższej realności nie nabył.

O tej uchwale zawiadamia się proszących, jakoteż małżonków Konrada i Rozalię Jezstadt i Jędrzeja Rosołowskiego do rąk własnych zaś dla nieobjętej masy ś. p. Marcina Rosołowskiego i Weroniki Rosołowskiej ustanawia się kuratora ad actum w osobie pana Adolfa Henzego c. k. notaryusza w Gródku.

Z c. k Sądu powiatowego
Gródek 27. Sierpnia 1874.

(3935 2—3) **Edykt.**

L. 30.845. Ces. król. Sąd krajowy w Krakowie, zawiadamia niniejszym edyktem p. Julią Albrecht wdowę po c. k. radcy Sądu krajowego wyższego, że przeciw niej pod dniem 23. Października 1874 do l. 30845 p. Loebl Schwenk o zapłacenie kwoty 225 zł. w. a. z pn. wniósł pozew, w załatwieniu którego wydano jednocześnie nakaz zapłaty rzeczonej sumy 225 zł. w. a. z pn.

Gdy miejsce pobytu pozwanej Julli Albrecht jest niewiadomem, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanej p. Julii Albrecht ustanowił na koszt i niebezpieczeństwo tejże, tutejszego p. adw. dra. Hajdukiewicza z zastępstwem p. adw. dra. Lisowskiego kuratorem nieobecnej, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanej, aby z wyż oznaczonym czasie albo sama stanęła, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniosła, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyła, wrazie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki, sama sobie przypisaćby msiała.

Kraków, 30. Października 1874.

(3938 2—3) **Edykt.**

L. 5321/civ. C. k. Sąd powiatowy tutejszy wzywa niniejszem Hrynia Puhacza, (urodzonego 26. Sierpnia 1831 w Drohowyżu) któren bywszy w bitwie pod Skalicami dnia 28. Czerwca 1866 od tego czasu zaginął, ażeby w przeciągu jednego roku od 3 umieszczenia edyktu, zgłosił się do Sądu tutejszego lub w inny sposób o życiu swem wiadomość udzielił, inaczej po upływie tego terminu na żądanie Katarzyny Puhacz, jako siostry jego lub innych wykazać się mogących do jego spadku uprawnionych osób Sąd do uznania Hrynia Puhacza za zmarłego przystąpi.

C. k Sąd powiatowy
Mikołajów, 14. Października 1874.

(3941 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6115. C. k. Sąd powiatowy w Białej czyni niniejszem wiadomo, iż na żądanie Bielskiej kassy oszczędności z dnia 22. Lipca 1874 r. Nr. 6115 w celu ściągnienia od Jana Chrobaka dłużnej sumy 1400 zł w. a. z pn przymusową sprzedaż realności dłużnika pod Nr. k. 18 w Straconce położonej, w dwóch terminach t. j. dnia 14. Grudnia 1874, i 14. Stycznia 1875 r., każdy raz o godzinie 10. przed południem w tutejszo sądowem biurze Nr. II pod następującemi warunkami przedsięweźmie:

1. za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową tejże realności w wysokości 757 zł. $57\frac{1}{2}$ ct. w. a. poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie;
2. każdy licytant obowiązany będzie złożyć do rąk komisyi licytacyjnej przed rozpoczęciem licytacyi tytułem wadium 10% ceny szacunkowej; które to wadium nowonabywcy na rachunek ceny kupna zatrzymane, innym zaś licytantom zaraz po ukończeniu licytacyi zwrócone będzie;
3. dalsze warunki licytacyjne, tudzież wykaz hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszym Sądzie, zaś wykaz podatków i należytości indemnizacyjnych w c. k. urzędzie podatkowym w Białej.

Do czego się chęć kupna mających zaprasza.

Biała dnia 24. Sierpnia 1874.

(3942 2—3) **Edykt.**

L. 15910. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu, niniejszem ogłasza, iż Jan Albertshoffer obywatel i właściciel realności w Przemyślu uchwałą z dnia 2. Listopada 1874 do L. 15910 za marnotrawcę uznanym i dla niego kurator w osobie adwokata krajowego p. Teofila Mochnackiego ustanowionym został.

Przemyśl, 2. Listopada 1875.

(3953 2—3) **Edykt.**

L. 13.540. Ze strony c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu zawiadamia się p. Dr. Tomasza Rybickiego, że na prośbę Teofila Topolnickiego przeciw niemu de praes. 19. Października 1874 L. 13.540 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 51 zł. 60 ct. a. w. z pn. wydano nakaz zapłaty pod dniem 21. Października 1874 L. 13.540. Gdy miejsce pobytu p. Tomasza Rybickiego nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem p. adw. Dr. Maxa z zastępstwem p. adw. Dr. Łuczakowskiego, któremu kuratorowi powyższy nakaz zapłaty się doręcza, i p. Tomasza Rybickiego wzywa, aby ustanowionemu kuratorowi środki swojej obrony udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał, i sądowi oznajmił, inaczej bowiem złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu obwodowego
Tarnopol dnia 21. Października 1874.

(3951 2—3) **Edykt.**

L. 13 583. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Mikołaja Teczyńskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że pod dniem 20 Października 1874 do liczby 13 583 przeciw niemu Seinwel Keppel wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 20 zł. w. a. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie p. adw. Dr. Łuczakowskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Maxa, którem też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Mikołaja Teczyńskiego, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu obwodowego
Tarnopol dnia 21. Października 1874.

(3956 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1138. C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie podaje do wiadomości, iż ks. Stefan Lewicki zmarł w Sarnkach średnich na dniu 21. Października 1867 z pozostawieniem kodycylu.

Ponieważ tutejszemu c. k. Sądowi miejsce pobytu spadkobiercy jego Stefana Ciecielskiego nie jest znane przeto wzywa się go, ażeby w przeciągu roku począwszy od dnia niżej oznaczonego zgłosił się z deklaracyą, tem pewniej wniósł, gdyż w razie przeciwnym postępowanie spadkowe ze zgłoszonymi spadkobiercami i z kuratorem jego ks. Mikołajem Rybak przeprowadzone będzie.

Bursztyn dnia 30. Października 1874.

(3958 2—3) **Obwieszczenie.**

L 2523. C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie podaje do publicznej wiadomości, że w skutek wezwania c. k. Sądu powiatowego w Sanoku z dnia 11. Kwietnia 1872 L. 157 i z dnia 3. Kwietnia 1874 L. 640 celem zaspokojenia wywalczonej wyrokiem powyższego Sądu z dnia 27. Lipca 1868 L. 1839 przez Maksymiliana Paczosińskiego przeciw Józefowi Buczkowskiemu sumy 10 zł., 3 zł. 20 ct. pod l. k. 253 w Brzozowie położona własnością tabularną jak T. ingr. II. pag. 575, 576 poz. 509 u. l. 4. a dłużnika Józefa Buczkowskiego będąca w drodze egzekucyi w trzech terminach to jest: dnia 7. Grudnia 1874, dnia 11. Stycznia 1875 i dnia 15. Lutego 1875, każdym razem o godzinie 9tej z rana w tusądowem zabudowaniu przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Gdyby do kupienia realności całej nikt się nie zgłosił, wtedy będzie w tych samych terminach jeden osobno położony około 806 kw. sążni obejmujący do tej realności należący kawałek gruntu sprzedany.

Cena wywołania co do całej realności jest 1770 zł. zakład 5% w gotówce co do wzmiankowanego kawałka gruntu 120 zł. zakład 10% w gotówce.

Na pierwszym i drugim terminie będzie realność ta a względnie kawałek gruntu tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś także niżej tej ceny sprzedaną.

Dla wierzycieli, którzy po dniu 21. Marca 1871 to jest po dniu wystawienia wyciągu tabularnego do księgi w pisani zostali ustanawia się kuratora c. k. notaryusza pana Witkiewicza.

Bliższe warunki jako też wyciąg tabularny i akt oszacowania mogą interesowani w urzędowych godzinach w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy
Brzozów dnia 20. Września 1874.

(4004 2 3) **Obwieszczenie.**

L. 50.831. Wedle oznajmienia c k. jeneralnej Dyrekcyi reżyi tytoniowej w Wiedniu z dnia 31. Października 1874 l. 14.417, zaprowadza się sprzedaż nowego gatunku cygaret pod nazwą: „Wirgińskie cygarety" po cenie 85 centów za 100 sztuk i cent za jednę sztukę, co podaje się do powszechnej wiadomości.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Lwów dnia 6. Listopada 1874.

Kundmachung.

Z. 50.831. Laut Eröffnung der k. k. General-Direktion der Tabak-Regie in Wien vom 31. Oktober 1874 Z. 14.417 wird eine neue Cigarrensorte unter der Benennung „Virginier-Cigaretten" mit dem Verschleißpreise von 85 Kr. für 100 Stück und 1 Kr. für ein Stück in Verschleiß gesetzt, was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direktion.

Lemberg, am 6. November 1874.

(3870 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 23 298. W moc rozporządzeń wys Ministerstwa handlu z dnia 12. Sierpnia i 29 Września 1874 l. 23.606 i 29.155 znoszą się codzienne poczty szybkowozowe między Stryjem i Stanisławowem i zaprowadzają się począwszy od dnia 10. Listopada b. r. codzienne poczty pakunkowe między Stryjem i Kałuszem, które będą obiegały na kształt poczt szybkowozowych.

Poczty pakunkowe między Stryjem i Kałuszem będą obiegały w porządku zniesionych poczt szybkowozowych, z powodu tego jednakże zmienia się porządek obiegu jazd posłańczych między Doliną i Wełdzirzem w następujący sposób:

Z Wełdzirza o 1. godzinie — m. popołudniu w Dolinie o 2. godz. 40 m. popołudniu.

Przypływa do jazdy pospiesznej do Stanisławowa.

Z Doliny o 5 godzinie 10 m. po poł. w Wełdzirzu o 6 godz. 50 m. po poł.

Odchodzi po przybyciu jazdy pospiesznej ze Stryja.

Przy jazdach pakunkowych między Stryjem i Kałuszem będą używane szybkowozy z dwoma siedzeniami i z temże samem ociężaniem do pojedyńczej wagi 40 funtów. Przyjmowanie podróżujących ogranicza się na jedno miejsce w kabryolecie obok konduktora, w razie jednak, jeżeli konduktor swoje miejsce ustąpi, może być i drugie miejsce w kabryolecie rozdane. Należytość za jednego passażera postanawia się na 48 ct.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 19 października 1874.

Kundmachung.

Z. 23.298. Im Grunde der Anordnung des h. k. k. Handels-Ministeriums vom 12. August und 29. September 1874 Z. 23.606 und 29.155 werden die täglichen Malleposten zwischen Stryj und Stanislau eingestellt und vom 10. November l. J an tägliche Packposten zwischen Stryj und Kałusz mit mallepostmäßiger Beförderung eingeführt.

Die Packposten Stryj Kałusz haben nach der Fahrordnung der aufzulassenden Malleposten zu verkehren, dagegen wird aus diesem Anlaße die Fahrordnung der Botenfahrten Dolina-Wełdzirz in nachstehender Weise geändert:

Von Wełdzirz um 1 Uhr — M. Nchmtg.
in Dolina „ 2 „ 40 „ „

Insluirt zur Eilfahrt nach Stanislau.

Von Dolina um 5 Uhr 10 M. Nachmittags
in Wełdzirz „ 6 „ 50 „ „

Geht ab nach Ankunft der Eilfahrt aus Stryj.

Zu den Packfahrten zwischen Stryj und Kałusz werden zweisitzige Mallewägen verwendet und mit denselben Frachten bis zum Einzelngewichte von 40 Pfund befördert. Die Aufnahme der Reisenden ist auf einen Sitz im Cabriolet neben dem Conducteur beschränkt, es kann aber im Falle der Abtretung des Sitzes durch den Conducteur auch der zweite Sitz im Cabriolet vergeben werden. Die Passagiersgebühr wird mit 48 kr. festgesetzt.

Was hiemit zur öffentlichen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 19. Oktober 1874.

3. Przy szkole żeńskiej w Nowymtargu.

a) na posadę kierującej nauczycielki z płacą 350 złr. dodatkiem za kierownictwo 50 złr. i wolnem pomieszkaniem.

b) na posadę młodszej nauczycielki z płacą 210 złr.

Ubiegający się o te posady mają wnieść podania zaopatrzone dokumentami przez swą przełożoną władzę najpóźniej do 15. Grudnia b. r do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Z Rady szkolnej okręgowej.

Nowy Sącz dnia 24. Października 1874.

(3967 3—3) **Edikt.**

Z. 9792. Vom k. k. Bezirks-Gerichte zu Kolomea, wird bekannt gemacht, daß zur Einbringung des Betrages per 20 fl. ö. W f. N. G. die exekutive Feilbiethung der, dem Schuldner Wasyl Paliczak gehörigen in Siemiakowce sub Nr. 3 liegenden keinen Tabularkörper bildenden Realität, unter nachstehenden Bedingungen bewilligt, u. z.:

1. Zur Vorname dieser Feilbiethung werden drei Termine, u. z.: auf den 19. November 1874, den 17. Dezember 1874, und den 15. Jänner 1875., jedesmal um 10 Uhr V. M. mit dem Beisatze bestimmt, daß dieselbe bei den zwei ersten Terminen nur über, oder um den Schätzungswerth, hingegen beim dritten Termine, auch unter dem Schätzungswerthe wird veräußert werden.
2. Zum Ausrufspreise wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth per 150 fl. ö. W. angenommen.
3. Jeder Kauflustige ist verbunden ein 10% Vadium vor dem Beginne der Lizitation bei der Lizitations-Commission zu erlegen, welches des Erstehers zurückbehalten und in den Kaufpreis eingerechnet, hingegen den übrigen Mitlizitanten gleich zurückgestellt wird.
4. Der Ersteher ist gehalten nach Rechtskraft des Bescheides über die Annahme des Lizitations Protokolls zur Wissenschaft binnen 30 Tagen den Kaufschilling mit Einrichtung des Vadiums zu Gerichte erlegen, widrigens das Vadium zu Gunsten der Gläubiger als verfallen erklärt, und auf seine Gefahr und Kosten eine neuerliche Lizitation wird vorgenommen werden.
5. Wird der Ersteher den obigen Bedingungen nachkommen, alsdann wird ihm das Eigenthumsdekret ausgefolgt, und er in den physischen Besitz eingeführt werden.

Wozu die Kauflustigen eingeladen werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Kolomea, am 5. Oktober 1874.

(3974 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 48.794. W celu zabezpieczenia przedłużenia dwóch tam faszynowych na Sanie pod Nielipkowicami w cenie fiskalnej 3493 zł. 53 ct. odbędzie się w c. k. Starostwie przemyskim na dniu 30. Listopada 1874, w południe publiczna licytacya za pomocą ofert.

Warunki budowy można przeglądnąć w rzeczonem c. k. Starostwie, gdzie także w powyższym terminie najdalej do godziny 12. w południe mają być wniesione oferty zaopatrzone w 5% wadyum.

Oferty oddane po terminie, lub nie ułożone w przepisany sposób, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 31. Pazdziernika 1874.

(3955 3—3) **Edict.**

Z. 4677/civ. Vom k. k. Bezirksgerichte in Bolechow wird kundgemacht, daß über Ansuchen des Wolf Bienstock zur Hereinbringung seiner Forderung im Betrage von 19 fl. 85 kr. ferner der Exekutionskosten pr. 2 fl. 34 kr. 6 fl. 17 kr. 1 fl. 29 kr. und 7 fl 33 kr. nicht minder aber der mit Bescheid vom 10. Dezember 1873 Z. 4862 zugesprochenen Lizitationskosten pr 2 fl. 97 kr. ö. W. die exekutive Relizitation der dem Iwan Stefanków eigenthümlich gehörigen, sub CNr. 150 in Lisowice gelegenen, vom Natan Löwner laut Protokolles vom 20 Juni 1873 Z. 3465 erstandenen Realität an einem einzigen Termine, und zwar auf Gefahr und Kosten des genannten Erstehers Nathan Löwner bewilligt wird, unter den bereits im Amtsblatte der Gazeta Lwowska Nr. 55, 56 und 59 vom Jahre 1873 kundgemachten Bedingungen, mit dem Unterschiede, daß die genannte Realität am festgesetzten Termine selbst unter dem Schätzungswerthe jedoch unter den Vorschriften des §. 433 G. O. veräußert werden wird.

Zur Vornahme dieser Relizitation, wird der Termin auf den 30. November 1874 um 10 Uhr V. Mtgs. bestimmt und mit deren Durchführung Herr Bez. Gerichtskanzlist Kopystyński betraut.

K. k. Bezirks-Gericht.

Bolechów den 17. Juli 1874.

(3990 3—3) **Edykt.**

L. 5949. Na podstawie odezwy c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 9. Października 1874 l. 28893 w sprawie wekslowej p. Adolfa Goldsteina przeciw Janowi Gagatkowi o zapłacenie sumy 330 zł. w. a. z pn., celem zaspokojenia tej sumy z przynależytościami, odbędzie się w tutejszym Sądzie powiatowym przymusowa licytacya w trzech terminach a to: 1. Grudnia 1874, 22. Grudnia 1874 i 12. Stycznia 1875, zawsze o godzinie 10tej przed południem.

Ta realność składająca się z domu mieszkalnego tudzież placu pod domem z $2^1/_2$ morga gruntu oszacowana na 500 zł. w. a., w pierwszych dwóch terminach sprzedaną być może, tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na terminie zaś trzecim niżej tej ceny.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania licytacyi w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy

Brzesko dnia 29. Października 1874.

(3916 3 3) **Obwieszczenie.**

L. 3992. C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Leiby Traegera jako prawonabywcy Terezyi Dhrobak przeciw nieobjętej massie spadkowej Józefa Chrobaka, celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 57 zł. 66 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k 127 w Chmielniku położonej massie spadkowej Józefa Chrobaka własnej protokołem z dnia 2. Października 1871 do L. 3569. zastawniczo opisanej, a następnie ocenionej pod następującemi warunkami:

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina, mianowicie
   na dzień 25. Listopada 1874
   na dzień 21. Grudnia 1874
   na dzień 11. Stycznia 1875.
   każdą razą o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.
2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za, a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.
3. Za cenę wywoławczą tej realności u stanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 500 zł. 61 ct. w. a.
4. Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum $^1/_{10}$ część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 51 zł. w. a. gotówką, lub papierami wartościowemi prawne bezpieczeństwo pupilarne dającemi, według ostatniego kursu jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonemi.

Resztę warunków licytacyjnych w Registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się obydwie stony, wierzycieli na realności tej ubezpieczonych, a tych, którymby niniejsza uchwała licytacyjna doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po dniu dzisiejszym prawo zastawu na realności tej uzyskali, przez kuratora w osobie c. k. Notar. p. Gabryelskiego ustanowionego.

Tyczyn dnia 20. Paźdz.ernika 1873.

3981 2—3) **Edykt.**

L. 3031/civ, W skutek odezwy c k. m. del. sądu powiatowego w Samborze, z d. 15. Czerwca 1874 L 7135 odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realność pod l. k. 93/80 w Tatarach położonej, Andrusia i Tekli Koss własnej, składającej się z budynków mieszkalnych i gospodarczych, gruntów, dalej ruchomości według protokołów de praes. 6 Sierpnia 1873 L. 2543 i 27 Stycznia 1874 L. 363 zajętych oszacowanych w trzech terminach, mianowicie: dnia 16. Grudnia 1874, dnia 20. Stycznia 1875, i dnia 17. Lutego 1875, każdą razą o 10. godzinie przed południem.

Wartość szacunkową sprzedać się mających przedmiotów stanowi cenę wywołania w kwocie 2210 zł. 20 ct. w. a. Wadyum wynosi 222 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Łąka dnia 30. Września 1874.

(3950 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 1251. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące nowosystemizowane posady nauczycielskie:

1. Przy szkole etatowej męskiej o 6 nauczycielach w Jarosławiu, 2 posady nauczycieli starszych z płacą 400 złr.

2. Przy szkole etatowej męskiej o 6 nauczycielach w Jarosławiu. 2 posady nauczycieli młodszych z płacą 240 zł.

3. Przy szkole etatowej żeńskiej o 4 nauczycielkach w Jarosławiu, 1 posada nauczycielki młodszej z płacą 240 zł.

4. Przy szkole etatowej żeńskiej o 2 nauczycielach w Jarosławiu, 1 posada nauczyciela starszego 400 zł. i 50 zł. za kierownictwo i wolnem mieszkaniem.

5. Przy szkole etatowej o 2 nauczycielach w Jarosławiu, 1 posada nauczyciela młodszego z płacą 240 zł.

6. Przy szkole filialnej w Dachnowie, posada nauczyciela młodszego z płacą 250 zł. i wolnem mieszkaniem.

Kandydaci lub kandydatki w służbie publicznej zostający, winni wnieść podania w potrzebne zaopatrzone załączniki za pośrednictwem swych władz przełożonych najdalej do 15. Grudnia b. r. do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu.

Z Rady szkolnej okręgowej.

Jarosław dnia 31. Października 1874.

(3951 3—3) **Konkurs.**

L. 597/R. S. O. Niniejszem rozpisuje się konkurs na posady nauczycielskie przy szkołach zreorganizowanych:

1. Przy szkole czteroklasowej mezkiej w Starym Sączu.

a) na posadę kierującego nauczyciela z płacą roczną 350 zł. dodatkiem za kierownictwo 50 zł. i wolnem pomieszkaniem,

b) na posadę nauczyciela starszego z płacą 350 zł.

2. Przy szkole czteroklasowej mezkiej w Nowymtargu.

a) na posadę nauczyciela młodszego z płacą 210 złr.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.